

Aktywność społeczna i obywatelska uczestników projektów wolontariatu zagranicznego

Michał Tragarz

Mateusz Jeżowski



Aktywność społeczna i obywatelska uczestników projektów wolontariatu zagranicznego

Michał Tragarz

Mateusz Jeżowski



Wydawnictwo
FRSE



RAPORTY
Z BADAŃ FRSE

**Aktywność społeczna i obywatelska
uczestników projektów wolontariatu zagranicznego**



Autorzy: **Mateusz Jeżowski, Michał Tragarz**
Realizacja badania ilościowego: **Mateusz Jeżowski**
Realizacja badania jakościowego: **Michał Tragarz**

Redaktor prowadzący: **Tomasz Mrozek**
Korekta: **Marcin Grabski (mesem.pl)**

Projekt okładki i skład: **Artur Ładno**

Druk: **Drukarnia Braci Grodzickich Sp. J.**

Wydawca:

**Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji
Narodowa Agencja Programu Erasmus+
i Europejskiego Korpusu Solidarności
Al. Jerozolimskie 142a, 02-305 Warszawa
 www.frse.org.pl | kontakt@frse.org.pl
 www.erasmusplus.org.pl**

© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2022

ISBN 978-83-66515-98-7

DOI 10.47050/66515987

Publikacja została wydana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej
w ramach programu Erasmus+. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autorów
i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jej treść.

Publikacja bezpłatna

Cytowanie: Jeżowski, M., Tragarz, M. (2022). *Aktywność społeczna i obywatelska uczestników projektów
wolontariatu zagranicznego*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. DOI 10.47050/66515987

Więcej publikacji Wydawnictwa FRSE:  www.czytelnia.frse.org.pl

Czasopisma i portale Wydawnictwa FRSE:

[języki: obce]
w szkole

europa
DLA AKTYWNYCH

europdesk
Polska

EUROPEJSKI
PORTAL MŁODZIEŻOWY



4	Wstęp
8	Metodologia badania
12	Charakterystyka badanej próby
16	Postrzeganie aktywności społecznej i obywatelskiej przez uczestników badania
24	Projekt wolontariatu zagranicznego
38	Aktywność społeczna i obywatelska uczestników badania
50	Główne wnioski
54	Rekomendacje

Wstep



Z danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2016 rok¹ wynika, że zaangażowanie Polaków w wolontariat – czyli dobrowolną i niezarobkową pracę na rzecz innych – nie ma jednolitego charakteru. Z jednej strony stosunkowo wiele osób powyżej piętnastego roku życia (35%) zadeklarowało, że w ciągu czterech tygodni poprzedzających badanie poświęciło na to swój czas wolny. Z drugiej strony okazało się jednak, że wolontariat w Polsce ma przeważnie charakter niezinstytucjonalizowany i indywidualny – „prawie czterokrotnie więcej osób angażowało się w prace nieodpłatne, świadczone indywidualnie na rzecz osób znajomych lub nieznanym, sąsiadów, społeczeństwa lub środowiska niż w wolontariat w ramach organizacji, grup lub instytucji (odpowiednio 30,9% oraz 8,5% wszystkich mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej)”². Biorąc pod uwagę całą badaną przez GUS populację, co czwarta osoba (27,6%) poświęcała swój czas na nieodpłatną pracę na rzecz przyjaciół, sąsiadów i znajomych. O wiele rzadziej deklarowano pomoc nieznanym (4,1%), a także działania wolontariackie na rzecz swojej miejscowości, społeczności lub środowiska naturalnego.

Z danych GUS można ponadto wyczytać, że w wolontariat najczęściej angażują się osoby młode: 45% ankietowanych z grupy od 15 do 24 lat i 37% respondentów w wieku od 25 do 34 lat. Znajduje to także potwierdzenie w wynikach badania Eurostatu za 2015 rok – młodzi Polacy znaleźli się w nim w pierwszej piątce w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o aktywność wolontariacką (najczęściej w formie niesformalizowanej, poza organizacjami zajmującymi się tego typu działalnością).

Jednym z mechanizmów wspierania wolontariatu młodzieży są unijne programy: Europejski Korpus Solidarności (EKS, uruchomiony w roku 2018), a wcześniej Wolontariat Erasmus+ (funkcjonujący w latach 2016–2018) i Wolontariat Europejski (realizowany w latach 1996–2016). Inicjatywy te umożliwiły młodym ludziom udział w projektach wolontariatu – trwających do 12 miesięcy i realizowanych na zasadach edukacji pozaformalnej – we własnym kraju lub za granicą. Ich uczestnicy angażują się w sprawy, które uważają za ważne, np. w pracę z uchodźcami i migrantami, ochronę środowiska, prowadzenie zajęć dla dzieci i seniorów, wspieranie organizacji pozarządowych, przygotowywanie wydarzeń kulturalnych albo w realizację inicjatyw wolontariackich w szkole lub w przedszkolu. W projekcie wolontariatu może wziąć udział każda osoba w wieku od 17 do 30 lat. Od organizatorów otrzymuje ona środki na pokrycie kosztów podróży i zakwaterowania, a także kieszonkowe i ubezpieczenie. Potencjalny uczestnik nie musi znać języków obcych (w tym języka kraju, do którego wyjeżdża), a przy wyborze wolontariuszy organizacje goszczące nie mogą wykluczać nikogo ze względu na wykształcenie.

1 Czerwiński, M., Kazanowska, D., Kazimierowska-Wasiołek, M., Knapp, A., Pragacz, M. (2017). *Wolontariat w 2016 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, bit.ly/3cfMDuV [dostęp: 25.08.2022].

2 Tamże.

Od 1996 roku w unijnych projektach Wolontariatu Europejskiego i Europejskiego Korpusu Solidarności wzięło udział ponad 100 tys. młodych Europejczyków. Z danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji wynika, że w te programy od 2000 roku włączyło się ponad 7,5 tys. młodych Polaków. Celem badania opisywanego w niniejszym raporcie było sprawdzenie, czy osoby biorące udział w wolontariacie zagranicznym finansowanym ze środków Unii Europejskiej nadal angażują się społecznie po powrocie do kraju.



Home

Metodologia badania



Uczestnicy

Badaniem objęto byłych polskich wolontariuszy, którzy zrealizowali wyjazd zagraniczny w ramach jednego z zakończonych programów unijnych (Wolontariat Erasmus+ lub Wolontariat Europejski). Jego celem było sprawdzenie, czy (i w jaki sposób) po powrocie angażują się oni w działania społeczne i wolontariackie.

Z analiz prowadzonych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji oraz z informacji dostarczanych przez organizacje wysyłające i goszczące wynika, że po powrocie do kraju z długoterminowego projektu zagranicznego wolontariusze przez pewien czas (około 12-18 miesięcy) poszukują dla siebie „miejsca w świecie” – kontynuują przerwana naukę, rozpoczynają studia, karierę zawodową, a czasami decydują się na następny wyjazd zagraniczny do pracy lub na wolontariat. Celem badania było sprawdzenie regularności i trwałości zaangażowania społecznych uczestników projektów, którzy ustabilizowali już swoje życie w Polsce. Z tego względu do grona respondentów wybrano byłych wolontariuszy programów Wolontariat Erasmus+ (2016-2018) i Wolontariat Europejski (1996-2016), którzy z długoterminowych projektów wrócili najpóźniej w 2018 roku³.

Przyjęto założenie badawcze, że w wolontariacie zagranicznym uczestniczyły zarówno osoby angażujące się społecznie jeszcze przed wyjazdem, jak i takie, które wykazywały niewielką aktywność w tym zakresie lub pozostawały bierne. Założenie to bazuje na przeprowadzonych dotychczas badaniach dotyczących Wolontariatu Europejskiego⁴, a także na informacjach uzyskanych od wolontariuszy w trakcie procesu rekrutacji oraz danych z raportów końcowych przygotowywanych przez organizacje goszczące.

Pytania badawcze

Podstawą badania były następujące pytania ogólne i szczegółowe:

1. Jak badani postrzegali swoją aktywność społeczną przed wyjazdem?
 - Jeśli takie działania były podejmowane, to czego dotyczyły?

³ Spośród uczestników Wolontariatu Europejskiego (1996–2016) do udziału w badaniu zaproszono osoby, których dane nie zostały jeszcze zarchiwizowane (wolontariusze z lat 2013–2016). Nie uwzględniono uczestników projektów Europejskiego Korpusu Solidarności, ponieważ od ich powrotu minęło mniej czasu niż założone trzy lata.

⁴ Jeżowski, M., Zaidova, S., Zsiday, K. (2017). *The impact of European Voluntary Service projects on local communities*. Warsaw: Foundation for the Development of the Educational System, bit.ly/3wui3Ew [dostęp: 25.08.2022]; *Research-based analysis of Erasmus+: Youth in Action*, researchyouth.net [dostęp: 25.08.2022].

- Czy charakter działań podejmowanych przed projektem miał wpływ na wybór tematyki i miejsca realizacji projektu wolontariatu zagranicznego?
2. Co skłoniło badanych do podjęcia wolontariatu? Dlaczego zdecydowali się na wolontariat międzynarodowy, a nie krajowy?
 - Dlaczego wolontariusze włączyli się w realizację projektu i jakie były ich oczekiwania?
 - Czy projekt spełnił te oczekiwania?
 3. Czy po zakończonym projekcie wolontariatu zagranicznego badani nadal podejmują działania społeczne?
 - Jeśli tak, to na czym one polegają (a także jaka jest ich częstotliwość i jaki jest ich charakter) oraz co ich zmotywowało do takiej aktywności?
 - Jeśli nie, to jakie są tego powody?
 4. Czy wolontariusze dostrzegają wpływ projektu wolontariatu zagranicznego na swoje zaangażowanie społeczne po jego zakończeniu?

W analizie uwarunkowań działalności społecznej brano pod uwagę następujące zmienne niezależne: płeć, wiek, wykształcenie, staż pracy, długość projektu wolontariatu zagranicznego i czas od jego zakończenia.

Narzędzia badawcze

Z danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji wynika, że w latach 2014–2020 w projektach wolontariatu zagranicznego, finansowanych ze środków programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, wzięły udział 803 osoby z Polski. Biorąc pod uwagę obszary objęte badaniem i liczbę uczestników, zastosowano triangulację metod ilościowych i jakościowych:

- ankiety online dla byłych wolontariuszy, którzy zrealizowali projekt wolontariatu długo- i krótkoterminowego (ankieta składała się z 30 pytań, w tym 27 jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru i trzech pytań otwartych),
- wywiady pogłębione z wybranymi byłymi wolontariuszami.

Ankiety były aktywne od 27 września do 30 listopada 2021 roku. Wypełniły je 182 osoby, z czego w całości – 152 (w związku z koniecznością porównania danych dla poszczególnych kohort ankietowanych tylko te odpowiedzi były brane pod uwagę przy opracowywaniu wyników badania).

Wywiady pogłębione z jedenastoma byłymi wolontariuszami, którzy w ankiecie online wyrazili gotowość wzięcia udziału w badaniu jakościowym, przeprowadzono w listopadzie 2021 roku. Uczestnicy zostali wybrani ze względu na ich wcześniejsze zaangażowanie społeczne i czas, który upłynął od powrotu z projektu wolontariatu zagranicznego.

Ograniczenia badania

Ze względu na dobór próby i konstrukcję wykorzystanych narzędzi badanie nie ma charakteru reprezentatywnego, dlatego wnioski nie mogą być odnoszone do wszystkich wolontariuszy biorących udział w Wolontariacie Erasmus+. Do udziału w badaniu zaproszono osoby, które swój projekt zrealizowały w latach 2014–2019, co oznacza, że część ankietowanych odwoływała się do doświadczeń nawet sprzed ośmiu lat, a to mogło mieć wpływ na wyniki. Ponadto, choć w badaniu uwzględniono wszystkich uczestników projektów programów Wolontariat Erasmus+ i Wolontariat Europejski, można założyć, że ankietę wypełniły osoby najbardziej aktywne, co mogło przyczynić się do zaburzenia wyników, zwłaszcza w kwestii deklarowanej działalności społecznej po zakończonym projekcie.

Charakterystyka badanej próby



Zdecydowana większość badanej próby to kobiety, co nie jest zaskakujące, ponieważ z danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji wynika, że stanowią one trzy czwarte wszystkich uczestników projektów wolontariatu (zarówno długoterminowego, jak i krótkoterminowego). Ankietowani mieli wykształcenie średnie lub wyższe. Średnia wieku to 31 lat – najstarszy uczestnik badania miał 37 lat, najmłodszy – 21 lat.



Wykres 1.

Płeć uczestników badania (n = 152)

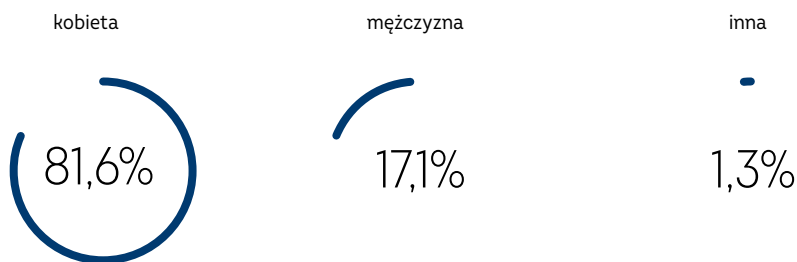


Tabela 1.

Wykształcenie uczestników badania (n = 152)*

Płeć	Wykształcenie		Razem
	średnie	wyższe	
kobieta	10	114	124
mężczyzna	4	22	26
inna	1	1	2
Łącznie	15	137	152

* Żaden uczestnik badania nie wskazał wykształcenia podstawowego.

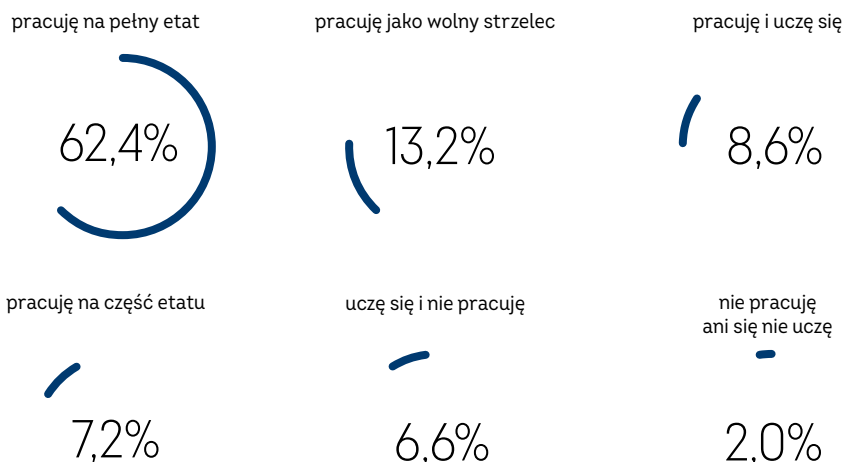
Spśród 152 badanych osób jedynie osiem wyjechało na wolontariat zagraniczny przed ukończeniem dziewiętnastego roku życia, zdecydowana większość wzięła udział w projektach w trakcie studiów (63 osoby) lub po ich ukończeniu (81 osób).

Obecnie większość ankietowanych pracuje na pełny etat (62,4%), część działa jako wolny strzelec (13,2%) lub jest zatrudniona na niepełny etat (7,2%). Prowadzenie aktywnego życia zawodowego częściej deklarowali starsi ankietowani. Niektórzy uczestnicy badania łączyli naukę z pracą (8,6%), a 6,6% uczyło się i nie pracowało – te odpowiedzi wybierały najczęściej młodsze osoby. Jedynie 2% badanych nie kontynuowało nauki ani nie pracowało.



Wykres 2.

Status zawodowy uczestników badania (n = 152)



Uczestnikami badania były w większości osoby, których projekty zakończyły się w latach 2015–2016. Taka struktura próby była korzystna ze względu na obrany cel badawczy, czyli opisanie długofalowego zaangażowania społecznego po wolontariacie zagranicznym. Dzięki takiemu doborowi uczestników możliwe było zebranie cennego materiału do analizy i sprawdzenie, w jaki sposób osoby, które projekt zagranicznego wolontariatu zakończyły stosunkowo dawno, angażują się społecznie.



Tabela 2.

Rok zakończenia projektu wolontariatu zagranicznego przez uczestników badania (n = 152)

Rok zakończenia projektu wolontariatu	Odsetek ankietowanych
2014	3,3%
2015	33,6%
2016	24,2%
2017	16,5%
2018	11,2%
2019	11,2%

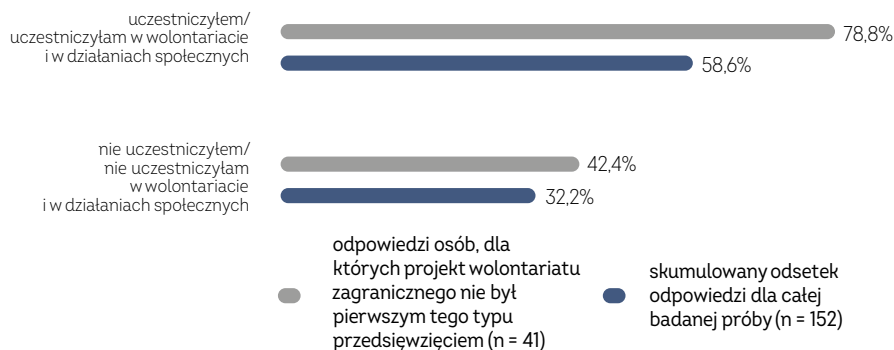
Duża część ankietowanych wychowywała się w otoczeniu osób aktywnych społecznie. Ponad 71% badanych stwierdziło, że ich znajomi angażowali się w działania na rzecz innych, a 58% wspominało o swoim udziale w działaniach społecznych organizowanych w szkołach

lub na uczelniach. Jednocześnie 32,2% badanych nie włączyło się w akcje społeczne i wolontariat, choć była taka możliwość.



Wykres 3.

Aktywność społeczna uczestników badania w szkole i na uczelni

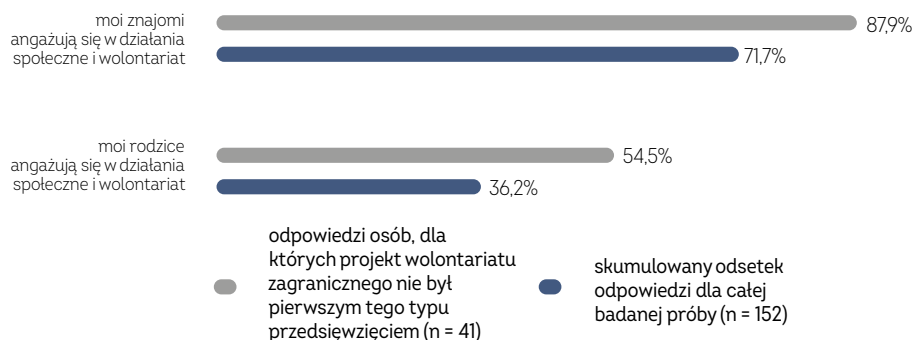


Co trzeci uczestnik badania twierdził, że jego rodzice zaangażowali się społecznie. Jeszcze więcej tego typu wskazań pojawiło się w grupie osób, dla których projekt wolontariatu europejskiego nie był pierwszym przedsięwzięciem tego rodzaju.



Wykres 4.

Aktywność społeczna w otoczeniu uczestników badania



Postrzeganie aktywności społecznej i obywatelskiej przez uczestników badania



Zgodnie z definicją zawartą w *Przewodniku po programie Erasmus+*⁵ wolontariat to nieodpłatne działania trwające do 12 miesięcy w pełnym wymiarze godzin, których wykonywanie przyczynia się do osiągnięcia wspólnego dobra. Możliwość zaangażowania się w wykonywanie różnorodnych zadań w sposób sformalizowany oferują osobom młodym organizacje uczestniczące w unijnych programach. Wolontariat jest elementem szerszej pojętej aktywności społecznej i obywatelskiej, która na potrzeby tego badania rozumiana jest jako:

- **Udział w życiu publicznym:**
 - korzystanie z prawa wyborczego (czynnego i biernego),
 - przynależność do partii politycznych i prowadzenie w ich ramach działalności,
 - sprawowanie funkcji publicznych,
 - wysyłanie petycji i zapytań do polityków,
 - zbieranie podpisów,
 - udział w demonstracjach, marszach, wiecach.

- **Niesformalizowana działalność społeczna:**
 - podejmowanie dobrowolnej, okazjonalnej pracy na rzecz innych (w swoim środowisku, swojej dzielnicy, wsi lub w swoim mieście).

- **Sformalizowana działalność społeczna:**
 - praca na rzecz fundacji, stowarzyszeń, zrzeszeń, ruchów społecznych, kościołów, angażowanie w działania w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu (*corporate social responsibility*, CSR) w miejscu pracy, aktywność w samorządzie studenckim.

- **Innego rodzaju niezarobkowa działalność społeczna:**
 - honorowe krwiodawstwo, działalność w Ochotniczej Straży Pożarnej i innych organizacjach ochotniczych, wspieranie finansowe inicjatyw społecznych, informowanie środków masowego przekazu, zgłaszanie problemów władzom.

Jedną z kwestii podejmowanych w wywiadach było to, w jaki sposób uczestnicy badania rozumieją pojęcie aktywności społecznej i obywatelskiej. Należy podkreślić, że są to osoby o znacznie wyższej niż przeciętna świadomości w tym zakresie. Dla każdej z nich działalność społeczna jest istotnym zagadnieniem, każda ma swoje przemyślenia na jej temat, choć w prezentowanych opiniach zaobserwować można pewne różnice. Najczęściej wskazywanym elementem przez badanych jest niedochodowy charakter działań na rzecz innych i wspólnego dobra. Spora część z nich postrzega sferę społeczną w sposób dość wąski – kojarząc ją

5 bit.ly/3wtkQOk [dostęp: 26.08.2022].

wyłącznie z aktywnościami pomocowymi, wspierającymi i niezarobkowymi, podejmowanymi poza pracą zawodową. Badani wykluczają zatem prace na rzecz innych w ramach obowiązków służbowych lub częściowo płatne (a więc bardziej sprofesjonalizowaną działalność organizacji pozarządowych). Pomijają również kwestię obywatelskiego angażowania się w politykę. U części osób może to mieć związek z osobistymi doświadczeniami – sfera działań pomocowych była pierwszą, w którą się włączyli, co mogło mieć wpływ na postrzeganie przez nie istoty aktywności społecznej.

☞ *Aktywność społeczna nie powinna łączyć się z zarabianiem pieniędzy. Jeśli ktoś dostaje wynagrodzenie za swoją pracę, to już nie działa społecznie⁶.*

☞ *Osoba aktywna poświęca swój czas i działa regularnie – zaangażowanie społeczne wymaga czegoś więcej niż dodawania „lajków” na Facebooku.*

☞ *Aktywny jest ktoś, kto dostrzega problemy w swojej społeczności i wie, jak można je rozwiązać, stara się mieć wpływ na otoczenie. Nie jest bierny, ma swoje zdanie, interesuje się tym, co dzieje się wokół niego, sprawdza, czy władze realizują swoje zadania, zgłasza swoje propozycje rozwiązań problemów.*

☞ *Zaangażowanie nie oznacza wyłącznie osobistego działania, np. udzielania wsparcia osobom w ośrodkach pomocy społecznej. Może też polegać na przekazywaniu informacji.*

☞ *Jeśli ktoś jest w stanie angażować się w wolontariat, czyli działalność, która nie przynosi mu pieniędzy, ale przyczynia się do poprawy sytuacji w jego najbliższym otoczeniu, to można uznać, że jest to osoba aktywna społecznie.*

Co ciekawe, sfera polityczna nie przez wszystkich badanych była zaliczana do obszaru aktywności społeczno-obywatelskiej lub nie była im bliska. Część ankietowanych uznawała politykę za działalność nieuczciwą lub nieatrakcyjną, a część zaangażowanie w tę dziedzinę traktowała jako obowiązek, czyli coś, co wyklucza ją z obszaru aktywności społecznej (utożsamianej przez te osoby z wolontariatem).

⁶ Na potrzeby niniejszej publikacji opinie uczestników badania zostały zredagowane i dostosowane do standardów języka literackiego oraz – jeśli to było konieczne – skrócone w taki sposób, aby przedstawić jasno sedno wypowiedzi ankietowanych.

„Samo oddawanie głosu w wyborach jest obowiązkiem, zatem trudno głosowanie zaklasyfikować jako aktywność społeczną, choć na pewno ma ono w jakimś stopniu wpływ na życie obywateli czy zbiorowości. Jeżeli ktoś robi coś więcej w tym obszarze, np. uczestniczy w mityngach czy zebraniach, to można uznać, że jest to jakiś rodzaj aktywności.

„Środowisko polityczne mnie nie przyciąga, nie jest ani „szczerze”, ani „czyste” – w wolontariacie zwykle nie ma złych intencji, działania są prostsze i nie trzeba się w nic wpasowywać ideologicznie.

Nie wszyscy badani wykluczali jednak szeroko rozumianą sferę polityczną z obszaru aktywności społecznej. Dla niektórych był to wręcz kluczowy wymiar funkcjonowania obywatelskiego, inni uznawali, że polityka i życie społeczne to przestrzenie, które wzajemnie się przenikają i trudno je rozdzielić.

„Sam zawsze głosuję i wszystkich do tego zachęcam, bo to najważniejsza rzecz w demokracji. W wyborach brałem udział także wtedy, gdy mieszkalem za granicą.

„Ktoś, kto nie interesuje się polityką, musi sobie uświadomić, że wszystko jest polityczne – nawet wybór ubrań w sklepie.

„Aktywność społeczna to uczestnictwo w wolontariacie, interesowanie się tym, co się dzieje w gminie, wspieranie potrzebujących osób lub grup społecznych. Aktywność obywatelska kojarzy mi się z wyborami.

„Polityka jest nierozzerwalnie związana ze sferą społeczną – nie można ignorować tej dziedziny, bo ma wpływ na każdy aspekt naszego życia.

Dla niektórych uczestników badania zaangażowanie społeczne to nie tylko czynne działanie, ale także budowanie świadomości. Aktywność oznacza dla nich interesowanie się tym, co się wokół nich dzieje, spełnianie obowiązków obywatelskich (np. płacenie podatków, segregowanie śmieci), a także zabieranie głosu w sprawach publicznych, m.in. przez udział w manifestacjach czy wyborach. Widać zatem, że niektóre osoby traktują pojęcie aktywności społecznej i obywatelskiej szeroko – jako zakres działań dotyczących funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, nie tylko tych związanych z wolontariatem czy dostarczaniem pomocy. Do tej dziedziny badani wliczali również wspieranie finansowe organizacji pozarządowych.

„ Dla mnie znaczenie ma aktywność obywatelska, interesowanie się tym, co się dzieje w kraju, w polityce, angażowanie się w lokalną działalność, wykorzystywanie swoich zasobów (np. wiedzy lub pieniędzy) do pomagania innym, ale też płacenie podatków lub segregowanie śmieci.

„ Aktywny może być każdy, musi jednak zwracać uwagę na to, co się dzieje wokół. Dla różnych osób inne kwestie mają znaczenie – dla mnie np. zwierzęta czy wysokość czynszów. Ważna jest zatem chęć do researchu – czasem trzeba po prostu poszukać, możliwości działania jest mnóstwo.

„ Jeśli udaje mi się z kimś podyskutować o tym, co się aktualnie dzieje, to uznaję taką osobę za aktywną obywatelsko. Wielu moich znajomych mieszkających od lat w Berlinie nie ma pojęcia, co się tu dzieje, więc jakaś orientacja w sytuacji (np. politycznej) to – z mojego punktu widzenia – pewnego rodzaju zaangażowanie. Oczywiście jest wiele poziomów aktywności: pierwszy krok to zdobycie wiedzy na dany temat, kolejny – chęć rozpoczęcia działań w tej sprawie.

„ Aktywność oznacza także wsparcie różnego rodzaju organizacji (w tym finansowe, jeżeli nie ma się czasu na bezpośrednie działanie), ale i uczestnictwo w wyborach samorządowych lub ogólnopolskich.

Niezależnie od tego, jak szeroko lub wąsko uczestnicy badania definiowali pojęcie aktywności, wszyscy twierdzili, że włączają się w działalność społeczną. Często swoje obecne zaangażowanie oceniali jako średnie bądź niższe od takiego, jakie chcieliby osiągnąć – niższe niż przed projektem wolontariatu zagranicznego (choć zazwyczaj starali się działać w wybranym obszarze lub temacie). Stosunkowo wysoki poziom deklarowanej aktywności społecznej w przebadanej grupie może jednak wynikać z doboru próby i charakterystyki osób, które zdecydowały się udzielić wywiadu.

Dla byłych wolontariuszy zagranicznych aktywność społeczna jest czymś naturalnym – czują oni potrzebę działania, choć często nie zastanawiają się nad tym, dlaczego się w coś angażują. Część z nich kieruje się szeroko rozumianym poczuciem sprawiedliwości.

„ Moja aktywność wynika z chęci wprowadzenia uczciwych zasad w świecie – dostrzegam niesprawiedliwość, która wynika z różnych przyczyn. Dla mnie zawsze było ważne to, żeby każdy miał równy dostęp do edukacji,

która jest kluczem do dobrego życia – podstawą dokonywania trafnych wyborów i podejmowania właściwych decyzji.

Dla części badanych czynnikiem motywującym była chęć niesienia pomocy innym, niektórzy wspominali również o osobistych pobudkach skłaniających ich do działania.

„ Działam, żeby poprawić sobie samopoczucie i móc cieszyć się z tego, jak rozwija się moje miasto.

Niektórzy uczestnicy badania postrzegali swoją pracę na rzecz innych jako wkład w budowanie kapitału społecznego i wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego.

„ Nasza aktywność jest ważna. Dzięki niej zyskujemy poczucie sprawczości, świadomość, że mamy wpływ na to, w jakim społeczeństwie i w jakim kraju żyjemy. Możemy współtworzyć demokratyczną wspólnotę, w której ludzie znają swoje prawa, nie demonizują związków zawodowych, płacą podatki i wiedzą, na co będą przeznaczone, mają zaufanie do państwa i do ludzi, z którymi się spotykają na co dzień.

„ Człowiek jest jednostką społeczną – ma wpływ na kwestie, które go bezpośrednio dotyczą (związane m.in. z administracją publiczną czy zmianami klimatu). Trzeba sobie uświadomić, że jesteśmy odpowiedzialni za innych, więc znaczenie ma praca pro bono i uczestnictwo w życiu publicznym.

„ Wiedza na temat przysługujących nam praw i tego, że można o nie walczyć, jest niezwykle istotna w demokratycznych państwach – ma ona wpływ na naszą przyszłość.

W trakcie badania pojawiały się również odosobnione głosy, że nie każda aktywność społeczno-obywatelska jest wartościowa.

„ Nie lubię, gdy ktoś mnie zasypuje postami lub mailami dotyczącymi jakiejś sprawy, kiedy nie znam jej kontekstu i szerszego tła. Takie działanie jest nieefektywne. Doceniam, gdy ktoś działa konsekwentnie, np. przez dłuższy czas pomaga bezdomnym. Wtedy wiem, że jego zaangażowanie jest szczerze.

Wnioski

Nawet bardzo zaangażowani i świadomi wolontariusze nie zawsze dostrzegają pełny obraz działań społecznych i obywatelskich. W związku z tym warto edukować przyszłych uczestników projektów wolontariatu – przekazywać im wiedzę o tym, czym jest aktywność obywatelska i w jaki sposób może się przejawiać, a także uświadamiać im, jaka jest jej rola (a także funkcja organizacji pozarządowych) w systemie demokratycznym. Przed wyjazdem na wolontariat warto byłoby zorganizować warsztaty (*pre-departure training*) dotyczące znaczenia angażowania i zrzeszania się oraz roli zaufania społecznego w demokracji lub przygotować na ten temat atrakcyjne w formie i przystępne materiały edukacyjne.

Szczególnie istotne wydaje się doprowadzenie do zmiany postrzegania przez wolontariuszy sfery politycznej. Choć udział w wyborach traktują oni zwykle jako podstawowy obowiązek obywatelski, to często są zniechęceni i negatywnie nastawieni do samej polityki – w związku z tym zdecydowanie oddzielają aktywność w tym zakresie od swojej działalności społecznej. Należy zatem wpłynąć na ich myślenie o polityce, pokazując ją jako dziedzinę obejmującą wszelkie obszary życia, a nie działalność ograniczoną wyłącznie do dyskusji i sporów w parlamencie. Sama idea wolontariatu europejskiego bazuje na pewnych założeniach politycznych, działania społeczne mogą być zatem apartyjne, ale rzadko są apolityczne – warto, żeby wolontariusze to sobie uświadomili.

Projekt wolontariatu zagranicznego



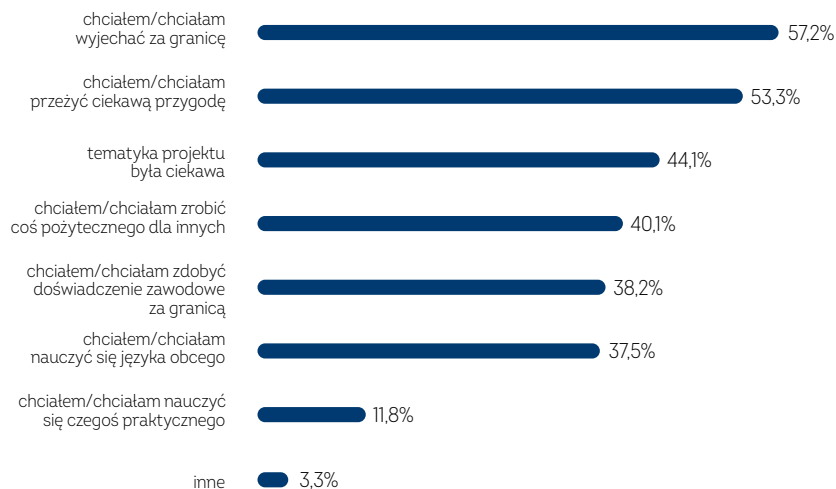
Powody udziału w projekcie

Ankietowani brali udział w zagranicznym wolontariacie głównie ze względu na chęć zaspokojenia swoich potrzeb: chcieli wyjechać za granicę (57,2%), przeżyć ciekawą przygodę (53,3%), zdobyć doświadczenie zawodowe poza Polską (38,2%) bądź nauczyć się języka obcego (37,5%). Kwestia niesienia pomocy innym znalazła się dopiero na czwartym miejscu wśród wszystkich wskazań (40,1%). Warto jednak zaznaczyć, że osoby, dla których wyjazd nie był pierwszym wolontariatem zagranicznym, częściej niż pozostali ankietowani zaznaczali odpowiedź „chciałem/chciałam zrobić coś pożytecznego dla innych” (48,5%).



Wykres 5.

Powody uczestnictwa w zagranicznym wolontariacie
(n = 152, pytanie wielokrotnego wyboru)



Uczestnicy wywiadów stosunkowo często wspominali także o motywacjach „spontanicznych” – chęci wprowadzenia zmiany w swoim życiu i poznania świata, ucieczki od edukacji formalnej lub od problemów, wyjazdu z bliską osobą. Dla części wolontariuszy sama aktywność społeczna była zatem kwestią drugorzędną.



Chciałam poznać Włochy i język tego kraju.



Po trzynastu latach uczestnictwa w edukacji formalnej chciałam zobaczyć, jak świat wygląda naprawdę. Siedzenie w ławce szkolnej było dla mnie po prostu nudne.

„ Motywowała mnie chęć zwiedzenia innych krajów, innych kultur, przeżycia czegoś nowego, zmiany środowiska.

„ Wyjeżdżając na wolontariat, zrezygnowałem z pracy w korporacji, miałem dość takiego stylu życia, chciałem coś zmienić.

„ Zaważyły względy personalne – byłem w związku z osobą pochodzącą z kraju, w którym realizowany był wolontariat.

„ Zaczęłam się uczyć języka niemieckiego, nie wiedziałam, czy pracodawca przedłuży ze mną umowę i rozstałam się z chłopakiem – te trzy czynniki sprawiły, że zdecydowałam się wyjechać. Poza tym wolontariat dotyczył dziedziny, która mnie interesowała, czyli sportu.

Wśród badanych były również takie osoby, które wyjazd na wolontariat wybierały ze względu na swoją wcześniejszą aktywność społeczną w Polsce – to właśnie wtedy rozbudziło się u nich zainteresowanie tą sferą. Często miały one mocno sprecyzowane oczekiwania względem tego, czym mogłyby się zajmować, jakiego rodzaju doświadczenie chciałyby zdobyć, czasami także – w jakim kraju miałyby realizować wolontariat.

„ Tuż przed wolontariatem przez półtora roku działałem w Akademii Przyszłości, więc zdecydowałam się na pracę z dziećmi we Włoszech.

„ Moje wcześniejsze doświadczenia z wolontariatem bardzo na mnie wpłynęły. Spotykając się z osobami z zagranicy, zrozumiałem, że jestem kosmopolitą, że chcę zobaczyć świat. Chciałem też poznać Rosję, kraj dla nas dość tajemniczy – skonfrontować opinie, które na jego temat krążą. To mnie motywowało.

Istotnym bodźcem do wyjazdu na wolontariat zagraniczny był wcześniejszy udział w programie Erasmus (studia lub praktyki studenckie). Dał on możliwość zdobycia informacji na temat możliwości, jakie oferuje Unia Europejska, a jednocześnie rozbudził w uczestnikach chęć udziału w kolejnych międzynarodowych inicjatywach.

„ Dwukrotnie byłem na wymianach studenckich w programie Erasmus – dzięki nim dowiedziałem się, że istnieje coś takiego, jak Wolontariat Europejski. Po zakończeniu studiów skorzystałem z tej możliwości.

Podczas studiów wyjechałem na Erasmusa i angażowałem się w działalność w organizacji studenckiej, dzięki czemu zdobyłem doświadczenie w pracy z różnymi osobami oraz umiejętność radzenia sobie za granicą. Oba te elementy w równym stopniu przyczyniły się do tego, że zdecydowałam się na wolontariat.

Do wyjazdu na wolontariat skłoniła mnie chęć przeżycia przygody podobnej do tej, jakiej doświadczyłam na Erasmusie. Dzięki temu, że wolontariat zagraniczny trwa dłużej niż projekty Erasmus, jest więcej czasu na to, żeby poznać kulturę danego kraju, zaaklimatyzować się i w miarę normalnie funkcjonować. Tego rodzaju przedsięwzięcia mają zupełnie inną dynamikę niż wyjazdy studenckie – to jest jednak praca, co oznacza regularny tryb działania.

Większość badanych twierdziła jednak, że podejmując decyzję o wyborze organizacji lub tematu projektu, nie miała jasno sprecyzowanych oczekiwań. Osoby te często nie wiedziały niczego o kraju, do którego się udawały – wybierały organizacje goszczące, kierując się ogólnym tematem lub grupą docelową, z którą wcześniej miały okazję pracować.

Nie chciałam pracować z dziećmi, wolałam działać na rzecz dorosłych albo młodzieży – to było moje główne kryterium. Drugim było to, żeby wolontariat dotyczył polityki albo sportu.

Jordania to był strzał w ciemno, bo nic nie wiedziałam ani o tym kraju, ani o sytuacji między Izraelem a Palestyną, a miałam pracować z uchodźcami palestyńskimi. Pomyślałam jednak: „Dlaczego nie spróbować?”.

Szukałem projektu, który wiązałby się z turystyką, ale też ze społecznościami lokalnymi. W Słowenii bardzo mi się podobała działalność młodzieżowego domu kultury, zaangażowanie jego pracowników i akcje, jakie prowadzili na rzecz mieszkańców.

Często motywacją do wyboru kraju realizacji wolontariatu była chęć poznania konkretnego języka.

Ukończyłam kurs instruktora fitness i chciałam zdobyć trochę praktyki – poćwiczyć niemiecki, którego się wtedy uczyłam.

☺☺ *Konieczność używania języka niemieckiego była jednocześnie motywująca i demotywująca. Trafiałam do małego miasteczka, a tam mało kto mówił po angielsku, więc musiałam uczyć się języka w praktyce. Problemem było to, że znałam niemiecki na poziomie podstawowym, więc byłam wrzucona na głęboką wodę.*

Istotnym wnioskiem wynikającym z wywiadów jest to, że osoby, które świadomie wybierały obszar tematyczny, grupę docelową na rzecz której pracowały, lub nawet konkretną organizację, były zazwyczaj bardzo zadowolone z projektu, traktując go jako istotny element samorozwoju. Można założyć, że u takich wolontariuszy dominowała motywacja wewnętrzna, byli oni bardziej przekonani o tym, co chcą i co potrafią robić, a na organizację goszczącą i tematykę projektu decydowali się na podstawie jasno sprecyzowanych przesłanek.

☺☺ *Osoba, która świadomie wybiera kraj realizacji wolontariatu, odnosi więcej korzyści z takiego przedsięwzięcia. Nie chodzi o to, żeby pojechać do Portugalii i poopalać się na plaży – ja swój projekt wybierałem celowo, wiedziałem, że chcę pojechać do Rosji, żeby tam pracować z chorymi dziećmi, co wymagało specyficznych kwalifikacji. Chciałem również trafić do organizacji, która zajmuje się projektami międzynarodowymi.*

Niektórzy uczestnicy badania wskazywali również, że znajomość języka danego kraju umożliwiała realizowanie bardziej angażujących, złożonych i sensownych działań na miejscu⁷.

☺☺ *Praca była kreatywna, a znajomość języka umożliwiała mi pełne uczestnictwo w pracach organizacji.*

☺☺ *Dzięki znajomości języka mogłem prowadzić zajęcia, opowiadać o projektach międzynarodowych – było to dla mnie bardzo motywujące. Zostałem w organizacji goszczącej, bo mój apetyt rósł w miarę jedzenia, chciałem ciągle próbować czegoś nowego.*

Znajomość języka, świadomy wybór tematu, odbiorców wsparcia czy kraju realizacji wolontariatu to czynniki, które pomagają osobom odpowiednio zmotywowanym odnieść korzyści z projektu, nawet w sytuacjach, kiedy jakość samego przedsięwzięcia oraz stopień zaangażowania i przygotowania organizacji goszczącej nie stoją na wysokim poziomie.

⁷ Trzeba jednak podkreślić, że zgodnie z zasadami programów europejskich organizacja goszcząca nie może wymagać od wolontariuszy znajomości lokalnego języka.

Przebieg wyjazdu, wcześniejsze doświadczenia i kontynuacja wolontariatu

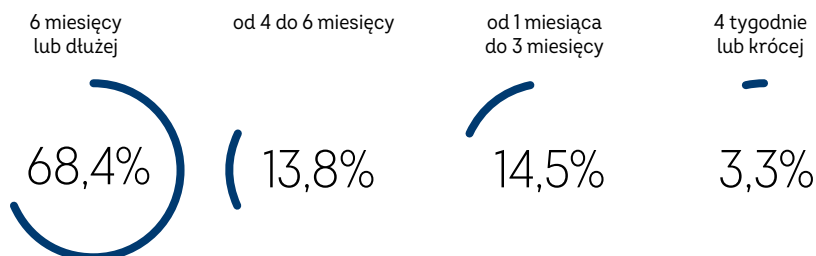
W ramach Wolontariatu Erasmus+ istniała możliwość realizowania projektów indywidualnych i grupowych - zarówno długoterminowych (od trzech do trzynastu miesięcy), jak i krótkoterminowych (do trzech miesięcy).

Projekty, w które zaangażowani byli uczestnicy badania, to w większości długoterminowe działania, różniące się znacznie od wyjazdów krótszych, kilkutygodniowych. Wolontariusze pracowali na rzecz organizacji i społeczności lokalnych w pełnym wymiarze czasu, realizowali wszechstronne zadania, mieli przestrzeń na wdrażanie własnych pomysłów i zamierzeń. W miarę upływu czasu byli coraz lepiej rozpoznawani w społeczności lokalnej, a nierzadko zostawali w niej po skończonym projekcie.



Wykres 6.

Czas trwania projektu wolontariatu zagranicznego (n = 152)



Dla 72% ankietowanych europejski projekt wolontariatu był jedynym tego typu doświadczeniem w życiu. Co piąty badany brał wcześniej udział w podobnych działaniach, a co dziesiąty po wolontariacie zdecydował się na kolejny wyjazd (finansowany najprawdopodobniej w ramach innych programów, gdyż zgodnie z zasadami Wolontariatu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności w projekcie zagranicznym można wziąć udział tylko raz).

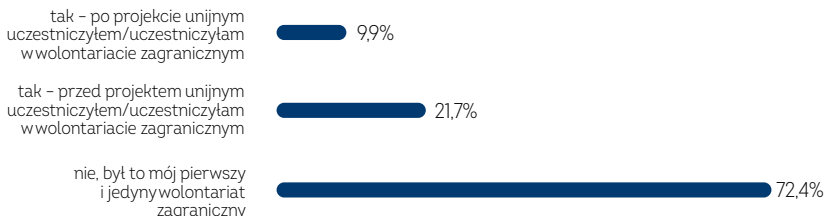
Warto także zauważyć, że badani, których rodzice angażowali się w działania na rzecz innych, częściej niż pozostali ankietowani (32,7%) uczestniczyli przed projektem w wolontariacie zagranicznym. Ponadto rzadziej wskazywali (61,8%), że był to ich jedyny wyjazd tego typu.



Wykres 7.

Uczestnictwo w projektach wolontariatu zagranicznego innych niż finansowane ze środków unijnych (n = 152, pytanie wielokrotnego wyboru)

Czy oprócz wolontariatu zagranicznego finansowanego ze środków unijnych programów edukacyjnych brałaś/brałeś udział w innym wolontariacie zagranicznym?



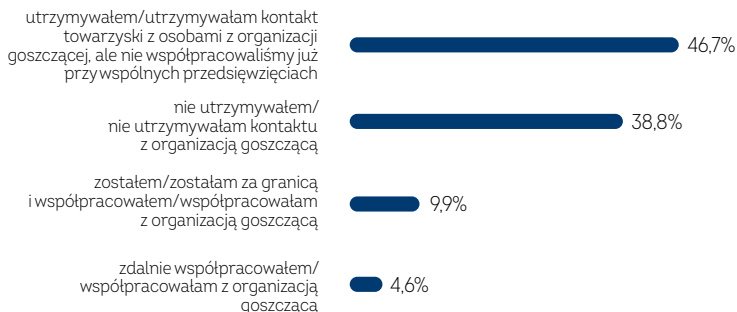
Większość badanych po zakończonym projekcie utrzymywała kontakty z organizacją goszczącą (część z nich jedynie relacje towarzyskie). Co dziesiąty wolontariusz został za granicą po projekcie i kontynuował współpracę z organizacją goszczącą. Brak jakichkolwiek kontaktów zadeklarowało prawie 40% uczestników badania.



Wykres 8.

Kontakty wolontariuszy z organizacją goszczącą po zakończeniu projektu (n = 152)

Czy po zakończonym projekcie wolontariatu zagranicznego finansowanego ze środków unijnych miałeś/miałaś kontakt ze swoją organizacją goszczącą?



Czynniki motywujące i demotywujące podczas wyjazdu

Najczęściej wskazywanym czynnikiem wzmacniającym motywację wolontariuszy była świadomość, że ich praca jest komuś potrzebna i można dostrzec jej bezpośrednie rezultaty, a odbiorcy są wdzięczni za podejmowane na ich rzecz działania.

Wdzięczność dzieciaków pod koniec projektu była dla mnie fantastycznym prezentem, tym cenniejszym, że przez cały rok moi podopieczni pozowali na „twardzieli”.

Motywowali mnie ludzie, którzy przychodzili do nas ze swoimi pomysłami – bywały to rzeczy kompletnie odjechane, ale czasem niezwykle ciekawe. Kręciła mnie możliwość pomocy im w organizowaniu czegoś nietuzinkowego, np. w zaprojektowaniu oprawy graficznej całego wydarzenia.

Uczestnicy badania często wskazywali, że motywująca była możliwość wykorzystania własnej kreatywności, samodzielności, tworzenia dla siebie zadań i ich realizacji. Dotyczyło to zwłaszcza tych wolontariuszy, którzy wybierali temat wyjazdu lub organizację goszczącą, mając sprecyzowane oczekiwania wobec projektu.

Mimo słabej znajomości języka (na poziomie A1) od początku otrzymałam od organizatorów ogromny kredyt zaufania, jakiego nikt mi wcześniej nie dał, nawet kiedy pracowałam w korporacji. Od razu mogłam wyjeżdżać z dziećmi, choć one nie do końca mnie rozumiały, a ja nie zawsze wiedziałam, co mówiły do mnie.

Do udziału w projektach motywowała wolontariuszy możliwość rozwoju osobistego, zdobywania nowych umiejętności (szczególnie tych, które uznawali za ważne zawodowo), pracy w innym otoczeniu – wszystko to, co uznawali za ciekawe wyzwanie.

Sam fakt, że pojechałam w miejsce tak bardzo różne od tego, z którego pochodzę, był dla mnie motywujący. Ciągle czegoś nowego się uczyłam – języka angielskiego, zarządzania swoim budżetem, planowania wydatków, organizowania podróży, pokonywania trudności. Miałam też możliwość nawiązania ciekawych znajomości.

Uczestniczyliśmy w seminariach dla wolontariuszy, podczas których wiele się nauczyliśmy o polityce, kulturze. Jednym z naszych zadań było zorganizowanie happeningu podczas demonstracji w Bonn.

Ponieważ projekt zagraniczny wiąże się z różnego rodzaju wyzwaniami (długa rozłąka z bliskimi, pierwszy samodzielny i długotrwały pobyt poza swoim krajem, różnice kulturowe, bariera językowa), dla niektórych wolontariuszy istotnym elementem motywacyjnym była pomoc

mentora na miejscu i indywidualizowane wsparcie ze strony organizacji lub rodziny goszczącej. Było to szczególnie ważne w sytuacjach, kiedy pojawiały się poważniejsze trudności.

„Miałam świetnego mentora – mojego szefa – który brał wolontariuszy pod swoje skrzydła i sprawiał, że nawet trudniejsze dni wydawały się lżejsze. To była dla mnie wielka pomoc i nie wiem, czy zostałamby, gdybym nie miała takiego wsparcia, tym bardziej że nie znałam języka.

Dla uczestników badania czynnikiem motywującym było także przeświadczenie, że są traktowani poważnie, a ich praca jest doceniana.

„Nie było podejścia typu „zrób mi kawę”, tylko od razu byliśmy traktowani serio. Czuliśmy, że jesteśmy częścią zespołu – uczestniczyliśmy w ważnych mityngach i grupach roboczych. To były zupełnie inne doświadczenia niż w Polsce.

„Cały ten rok bardzo zmienił moją perspektywę. Wspaniale było poznać ludzi, którzy rozumieją, dlaczego zajmują się wolontariatem. W Polsce pierwszym pytaniem, jakie słyszałam po powrocie z Niemiec, było to, czy zarobiłam na nowy samochód. Odpowiedź negatywną rozmówcy przyjmowali z ogromnym zdziwieniem, nie potrafili zrozumieć, po co wyjechałam.

Najsilniejsze (i najczęściej wskazywane) czynniki demotywujące wolontariuszy – szczególnie tych, którzy przystępowali do projektu z ogromną pozytywną energią – dotyczyły konstatacji, że w obszarze działań społecznych nie wszyscy kierują się czystymi pobudkami i chęcią zmiany otoczenia na lepsze. W takiej sytuacji następowała negatywna konfrontacja wyobrażeń na temat realizowanych aktywności z rzeczywistymi działaniami organizacji. Najczęściej wynikało to z tego, że instytucja traktowała projekty wolontariatu europejskiego jako systemowe źródło dochodu i sposób na wspieranie bieżącej działalności. Skutkowało to dużą rotacją wolontariuszy lub rekrutowaniem przypadkowych osób (najważniejsza była liczba przyjętych uczestników projektów, a nie jakość ich pracy).

„Demotywujące było to, że ludzie wyjeżdżali w różnych momentach i mieliśmy sporą rotację, a także to, że projekt nie będzie kontynuowany – organizacja goszcząca nie była zainteresowana dalszą współpracą ze względów finansowych.

Organizatorzy nie przykładali się do wyboru wolontariuszy, był bardzo duży „przemiał” grup. Zależało im przede wszystkim na przyjmowaniu osób z konkretnych krajów, np. z Polski, z Turcji. Często nowi wolontariusze nie znali języka angielskiego, więc trudno było się z nimi dogadać.

W mój wolontariat były zaangażowane trzy organizacje. O ile nie miałam żadnych kłopotów z wysyłającą i przyjmującą, o tyle problematyczna była współpraca z instytucją pośredniczącą – do tego stopnia, że po trzech miesiącach stwierdziłam, że będę sobie po prostu radzić sama. Wydaje mi się, że pracująca tam osoba nie nadawała się kompletnie do swojej roli, nie wykazywała żadnego zainteresowania tym, co robię. Kiedy miałam jakiś problem, którym trzeba było się zająć, ona nie chciała brać odpowiedzialności, nie pomagała mi.

Od pracowników, z którymi miałam dobry kontakt, dowiedziałam się, że chodzi po prostu o pieniądze – organizacja chciała zdobyć jeszcze jedną osobę do pracy, jednak nie było po jej stronie chęci, żebym w ramach wolontariatu przekazała dzieciom coś więcej.

Jeśli wolontariat był dla organizacji wyłącznie źródłem dochodu, wolontariusze odczuwali brak zainteresowania, byli pozostawieni sami sobie. Jeśli jednak wyjeżdżali świadomi swoich oczekiwań i tego, co chcą robić w trakcie projektu, motywacja i umiejętności były na tyle duże, że sami szukali możliwości ich wykorzystania. Umieeli wygospodarować sobie przestrzeń do działania mimo bierności i braku wsparcia ze strony organizacji goszczącej (w związku z czym projekt wolontariatu ogólnie oceniali pozytywnie).

Czasami brakowało mi wsparcia organizacji goszczącej. Zdarzało się, że przychodziłam do instytucji i nie miałam pojęcia, co będę robić danego dnia – albo siedziałam sama przez sześć godzin, albo było tyle zadań, że nie wiedziałam, w co ręce włożyć. Wynikało to z tego, że organizatorzy sami nie orientowali się, ile projektów się pojawi. Czy mnie to demotyowało? Raczej nie.

Wolontariat był dla mnie fantastycznym doświadczeniem, ale do organizacji goszczącej mam wiele zastrzeżeń – jednak zaznaczam, że nie do wszystkich ludzi. Z niektórymi mam kontakt do dziś, niedawno proponowali mi nawet

współpracę. Dostrzegam więc jasne strony, ale też nie wszystko podczas projektu układało się idealnie.

Demotywujące było to, że jako wolontariusze długoterminowi byliśmy obarczani największą ilością pracy – dlatego, że chcieliśmy coś robić. Niektóre osoby przyjeżdżały na dwutygodniowy wolontariat i tylko siedziały w mieszkaniu.

Wpływ wyjazdu na aktywność społeczną wolontariuszy

Wolontariat zagraniczny zazwyczaj nie zmieniał ogólnego nastawienia uczestników do kwestii aktywności społecznej. Żaden z badanych nie zwiększył lub nie zmniejszył swojego zaangażowania w tę dziedzinę pod wpływem wyjazdu, a warto zaznaczyć, że w tej grupie było ono i tak na stosunkowo wysokim poziomie. Co ciekawe, nawet trudne doświadczenia projektowe nie wpłynęły negatywnie na postawy wolontariuszy. Wręcz przeciwnie – jak pokazało badanie, osoby świadome i zmotywowane nawet w źle działającej organizacji potrafiły stworzyć sobie sensowne pole do działania.

Wolontariat zagraniczny nie wpłynął – ani pozytywnie, ani negatywnie – na moją postawę wobec aktywności społecznej. Wcześniej byłam zaangażowana na tym polu i to się nie zmieniło.

Moim zdaniem, projekt wolontariatu nie zmienia nastawienia do aktywności społecznej.

Czasami udział w projekcie wolontariatu zagranicznego utwierdzał uczestników w przekonaniu, że warto działać, co więcej – pomagał im w określeniu, na jakim polu chcieliby się sprawdzić.

Wyjazd na wolontariat wzmocnił moje przekonanie o tym, że warto działać i że młodzi ludzie w Polsce mają duże pole do popisu. Staralam się dotrzeć do jak największej liczby osób, opowiadając o swoich doświadczeniach i pokazując, że warto się angażować i zmienić utartą ścieżkę kariery: szkoła – studia – praca.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że wywiady były przeprowadzane w zdecydowanej większości z osobami aktywnymi i świadomymi społecznie. To, że nawet trudny czy nie najlepiej zorgani-

zowany projekt wolontariatu nie zmienił ich nastawienia do działań na rzecz innych, świadczy o ich przekonaniu o sensowności angażowania się w tego typu inicjatywy. Inaczej jednak może być w wypadku osób bez wcześniejszych pozytywnych doświadczeń w tym zakresie.

Dla niektórych badanych wolontariat zagraniczny był ważnym doświadczeniem formacyjnym w obszarze aktywności społecznej – umacniał ich jako świadomych obywateli Unii Europejskiej, chcących działać na rzecz pogłębienia integracji europejskiej. W jednym wypadku w wyniku wyjazdu badana osoba zmieniła religię i w konsekwencji obszary swojej aktywności po powrocie do Polski.

„ Kiedyś sfera polityki wydawała mi się bardzo nudna, była mi obca. Zmieniło się to, kiedy byłem w Rosji – tam starałem się być na bieżąco z tym, co się dzieje w Polsce, i tak już zostało. Podczas wyjazdu umocniła się moja świadomość jako Europejczyka, jako przedstawiciela Unii Europejskiej. Zawsze z Europą utożsamiałem jej część zachodnią, ale kiedy rozmawiałem z Rosjanami, słyszałem ciągle: „Polska to Europa”. To był dla mnie szok, bo przez cały czas uważałem, że my raczej dążymy do Europy, ale mamy jeszcze długą drogę do przebycia. Wtedy to się zmieniło, poczułem faktycznie, że Unia Europejska to my. Od tamtego czasu zainteresowałem się mocniej polityką, np. wyborami do Parlamentu Europejskiego – wcześniej była to dla mnie zupełnie nieistotna kwestia.

„ W Jordanii zmieniłam religię – to było dla mnie znaczące wydarzenie, miałam poczucie, że zaczynam w Polsce wszystko od nowa.

Dzięki projektom wolontariatu wzrosła świadomość uczestników w kwestii aktywności społecznej – dostrzegli oni m.in., że tylko dobrze przygotowane i zaplanowane działania, przeprowadzone przez odpowiednio dobranych ludzi, mają szansę odnieść wymierny skutek.

„ Podczas wolontariatu przekonałam się, że brakowało mi odpowiednich kwalifikacji, żeby zajmować się dziećmi z problemami, bo to wymaga dobrego przygotowania merytorycznego. Nauczyłam się jednak języka włoskiego, poznałam tamtejszą sztukę kulinarną, dowiedziałam się też, jak pracować z dużą grupą dzieci i jak organizować im zajęcia.

„ Zmieniła się jedna rzecz – dowiedziałem się, że działanie społeczne nie jest takie proste, jak się wydaje, że nie wystarczy przekonanie: „zaangażuję się

w wolontariat i dam światu to, czego potrzebuje”. Są grupy społeczne wymagające specjalnego podejścia, a czasami organizacje czy fundacje nie są przygotowane, żeby profesjonalnie im pomagać.

W trakcie wyjazdów wolontariusze przekonali się, że nie wszystkie działania określane jako „społeczne” są realizowane bezinteresownie. Zdarzało im się zetknąć z ludźmi i podmiotami, które tego rodzaju aktywność traktują zarobkowo i dla których praca na rzecz innych nie jest kluczowym aspektem. Niektórzy uczestnicy badania mieli okazję pracować w krajach o mocniej rozbudowanej niż w Polsce kulturze działalności społecznej, a projekt pozwolił im się przekonać, że wolontariat jest tam znacznie bardziej rozpowszechniony i szanowany (nie tylko w ramach projektów), a praca wolontariuszy jest uznawana za równie wartościową, co praca etatowa.

SS Zmieniło się to, że jako wolontariuszka nie czuję się, jakbym wykonywała gorszą pracę. Dużo dla mnie zrobił mój mentor, który ponadto dbał o to, żebym poznała kulturę niemiecką, tradycje świąteczne, Kolonię.

Według uczestników badania wolontariat zagraniczny umożliwiał poznanie i doświadczenie szerokiego spektrum działań społecznych lub rozwinięcie wielu kompetencji (np. w zakresie wystąpień publicznych, planowania działań, komunikacji i pracy w grupie, samodzielności i odpowiedzialności).

SS W trakcie wolontariatu zagranicznego zdobyłem wiele nowych kompetencji: poprawiłem komunikację w językach angielskim i rosyjskim, nauczyłem się rozwiązywać konflikty, występować publicznie w obcym języku, rozwinąłem umiejętności organizacyjne. Przekonałem się też o znaczeniu komunikacji międzykulturowej – wcześniej, zanim zacząłem prowadzić warsztaty edukacji nieformalnej dla młodzieży, nie byłem świadomy, w jakim stopniu kultura wpływa na osobowość.

Wnioski

Rozmowy z byłymi wolontariuszami są dowodem na to, że aktywność społeczna przed przystąpieniem do projektu, a także wysoka samoświadomość (m.in. w zakresie interesujących ich rodzajów i tematów działań) zwiększają prawdopodobieństwo, że wyjazd zagraniczny może się okazać ważnym, rozwijającym doświadczeniem.

W związku z tym zasadne jest, by przyszli wolontariusze mogli sprawdzić się przed wyjazdem w wybranym obszarze działań w Polsce. Już kilka dni pracy np. z osobami starszymi bądź z małymi dziećmi pozwoli stwierdzić, jak dana osoba radzi sobie z tego rodzaju zadaniami. Przed dłuższym wyjazdem można również zachęcać kandydatów do udziału w projekcie zagranicznego wolontariatu krótkoterminowego. Inną możliwością sprawdzenia predyspozycji i motywacji przyszłych wolontariuszy mogłoby być włączenie w proces rekrutacji pytań dotyczących istotnych kwestii związanych z realizacją projektu.

Istotnym czynnikiem wpływającym na motywację wolontariuszy jest jakość projektu i poziom wsparcia ze strony organizacji goszczących. Poprawieniu sytuacji w tym zakresie mogłoby służyć wprowadzenie limitu projektów lub wolontariuszy przypadających na jedną organizację. To z kolei pozwoliłoby ograniczyć liczbę podmiotów, które projekty traktują jedynie jako okazję do zarobienia pieniędzy.

Organizacje goszczące są dla wielu wolontariuszy pierwszymi instytucjami, z którymi mają bezpośredni kontakt podczas swoich działań. Interakcja ta może wpływać na późniejsze postrzeganie przez młodych ludzi całej sfery aktywności społeczno-obywatelskiej, dlatego cenne mogą być działania poprawiające jakość funkcjonowania tych podmiotów, m.in. w zakresie indywidualnego podejścia do wolontariuszy i umożliwienia im rozwoju.

Organizacje goszczące powinny w większym stopniu dbać o zapewnienie wolontariuszom indywidualnego wsparcia. Warto wyznaczyć osobę, która będzie mieć czas na to, żeby poznać uczestników projektu, porozmawiać z nimi, dowiedzieć się, jakie są ich potrzeby i cele, a w miarę możliwości dostosować do nich zakres przyszłych zadań. Idealnym rozwiązaniem byłoby umożliwienie wolontariuszom udziału nie tylko w działaniach organizacji, ale także w refleksji nad tym, dlaczego i jak ona funkcjonuje. Dzięki temu uczestnicy projektu mogliby rozwijać się w wybranej dziedzinie oraz – szerzej – w obszarze aktywności społecznej. Organizacja goszcząca powinna ponadto zapewnić wolontariuszom możliwość wcielania w życie ich pomysłów i zamierzeń.

Wolontariusze, którzy ukończyli swoje projekty, mogliby wspierać narodowe agencje Europejskiego Korpusu Solidarności w monitorowaniu projektów i sposobu działania organizacji, ponieważ wiedzą, na co trzeba zwracać uwagę (np. jakie elementy są istotne podczas realizacji projektów czy jakiego wsparcia potrzebują ich uczestnicy). Ponadto przed wyjazdem wolontariusze powinni mieć świadomość, że o problemach w trakcie projektu mogą poinformować narodową agencję Europejskiego Korpusu Solidarności.



Aktywność społeczna i obywatelska uczestników badania



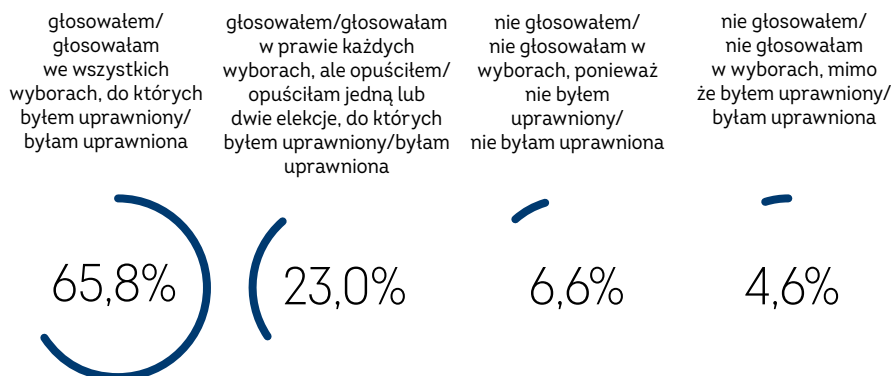
Przed wyjazdem

Zdecydowana większość ankietowanych korzystała z czynnego prawa wyborczego. Nieco częściej niż średnia głosowały osoby, które uczestniczyły w więcej niż jednym wolontariacie zagranicznym – 72,7% z nich brało udział w każdych wyborach, a 21,2% opuściło jedną lub dwie elekcje, do głosowania w których byli uprawnieni. Przy urnach wyborczych częściej stawiały się także osoby, których rodzice angażowali się w wolontariat (70,9% uczestniczyło we wszystkich wyborach). Niewielka część badanych przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny była członkami partii politycznej.



Wykres 9.

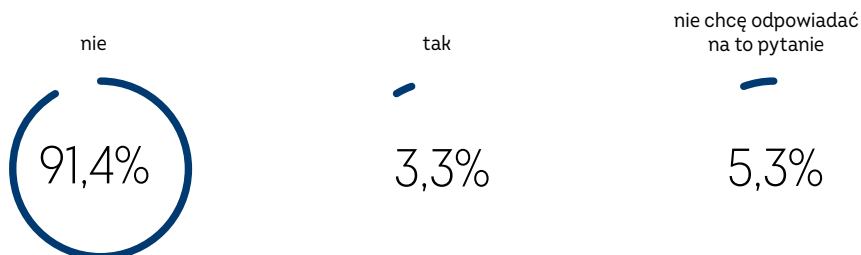
Udział w wyborach przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny (n = 152)



Wykres 10.

Działalność w partii politycznej przed wyjazdem
na wolontariat zagraniczny (n = 152)

*Czy przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny należałeś/należałaś
do partii politycznej lub działałeś/działałaś na jej rzecz?*



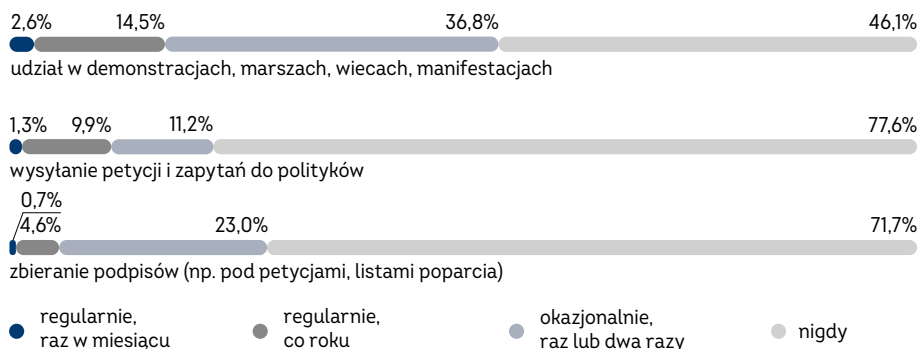
Ponad połowa ankietowanych przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny przynajmniej raz wzięła udział w demonstracji, wiecu lub manifestacji. Co czwarty uczestnik badania zbierał podpisy pod petycjami lub listami, a co piąty wysyłał zapytania i petycje do polityków.



Wykres 11.

Aktywność obywatelska przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny (n = 152)

Jak często podejmowałeś/podejmowałaś następujące działania przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny?



Ponad 76% badanych przed wyjazdem na projekt zagraniczny angażowało się w wolontariat. Odsetek ten był nieco wyższy (84,8%) wśród osób, które z wolontariatu zagranicznego korzystały więcej niż raz, i wśród tych, których rodzice podejmowali działania społeczne (81,8%).

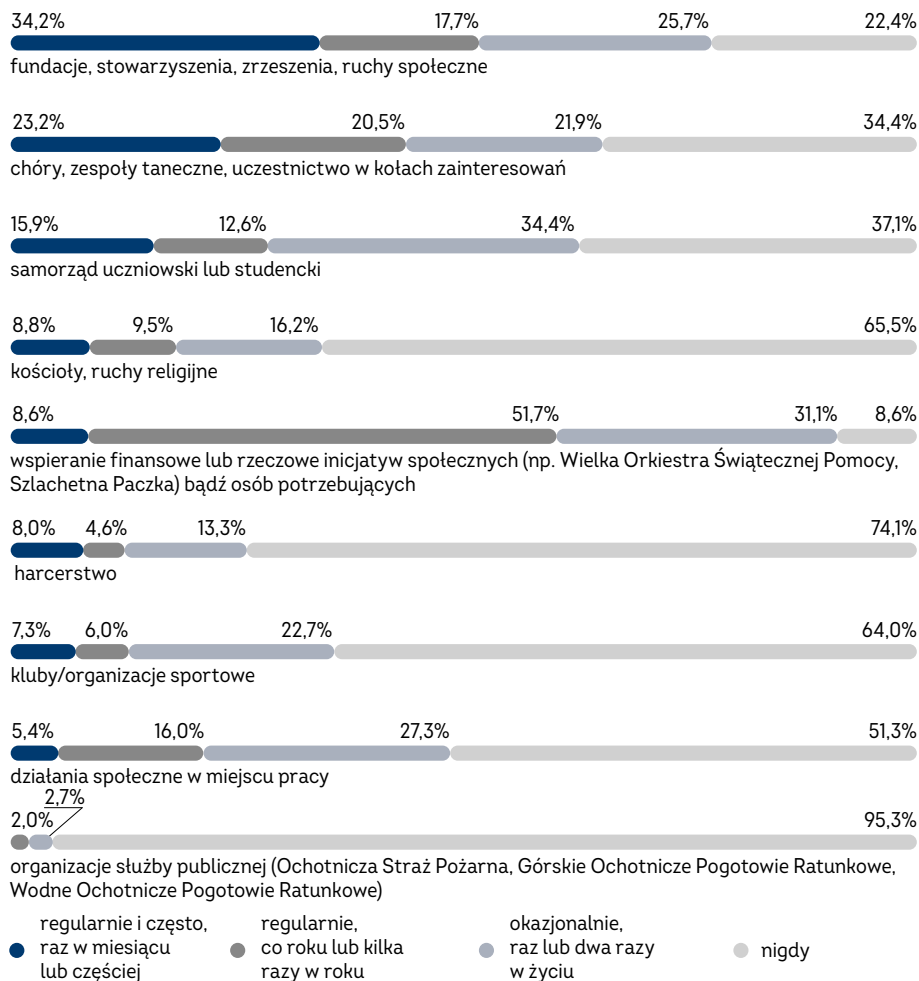
Ankietowani najczęściej brali udział w wolontariacie na rzecz organizacji pozarządowych (m.in. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Szlachetnej Paczki), bibliotek i domów kultury. Uczestnicy badania wymieniali także: działalność w harcerstwie, pomaganie sąsiadom w zakupach, opiekę nad zwierzętami i wspieranie rówieśników z niepełnosprawnościami lub problemami w nauce.

Określając rodzaj działalności na rzecz organizacji, ankietowani najczęściej wspominali o wsparciu rzeczowym lub finansowym. Ponad połowa badanych, którzy nie po raz pierwszy wyjeżdżali na wolontariat, i ponad 40% z tych, których rodzice angażowali się w wolontariat, pracowało na rzecz fundacji, stowarzyszeń, zrzeszeń bądź ruchów społecznych. Ponad połowa badanych zadeklarowała także uczestnictwo w zajęciach niezwiązanych ze szkołą i pracą (np. w kołach zainteresowań), co potwierdza tezę, że w wolontariacie zagranicznym biorą udział jednostki ponadprzeciętnie aktywne społecznie.


Wykres 12.

Rodzaj i częstotliwość działań społecznych, w które zaangażowali się uczestnicy badania przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny (n = 152)

Czy i jak często przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny poświęcałeś/poświęcałaś swój wolny czas na dobrowolną działalność na rzecz wymienionych organizacji i inicjatyw?



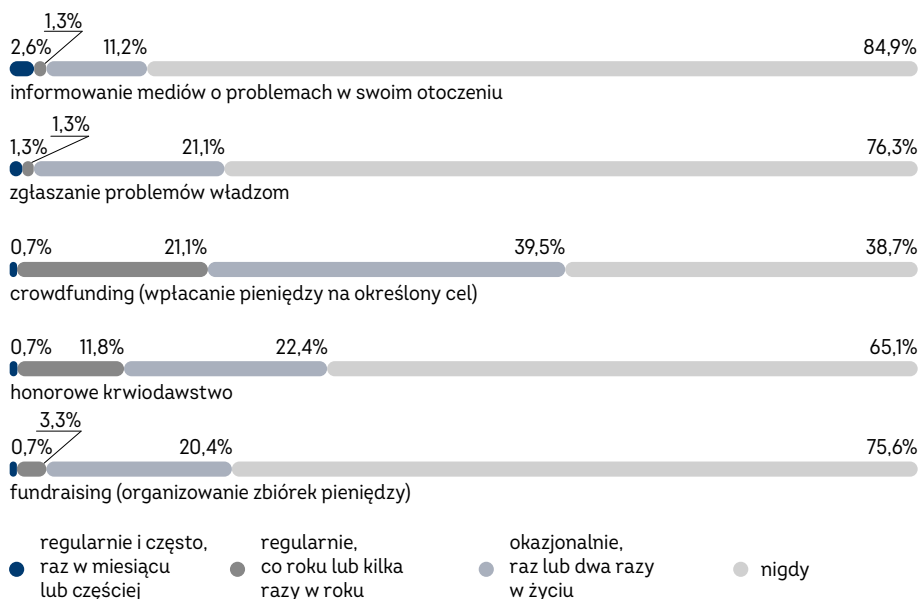
Blisko połowa badanych zadeklarowała regularne przekazywanie 1% podatku na wybrany cel.



Wykres 13.

Częstotliwość i typy działań społecznych, w które angażowali się uczestnicy badania przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny (n = 152)

Czy i jak często podejmowałeś/podejmowałaś następujące działania społeczne przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny?



Obecne zaangażowanie społeczne i obywatelskie wolontariuszy zagranicznych

W badaniu zestawiono aktywność społeczną i obywatelską uczestników projektów przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny i ich obecne zaangażowanie. Z czynnego prawa wyborczego po powrocie z wolontariatu korzystała większość ankietowanych. Co ciekawe, częściej deklarowali oni głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego niż w samorządowych. Największa grupa ankietowanych uczestniczyła w wyborach prezydenckich w 2020 roku (86,8%) – prawie 18 punktów procentowych liczniejsza niż w wyborach samorządowych w 2018 roku (odbywających się przed wyjazdem na projekt zagraniczny).



Wykres 14.

Udział wolontariuszy w wyborach w latach 2018–2020 (n = 152)



Ankietowani bardzo rzadko korzystali z biernego prawa wyborczego – jedynie 2% z nich w ostatnich dwóch latach startowało w wyborach, a 3,3% należało w tym czasie do partii politycznych lub działało na ich rzecz.

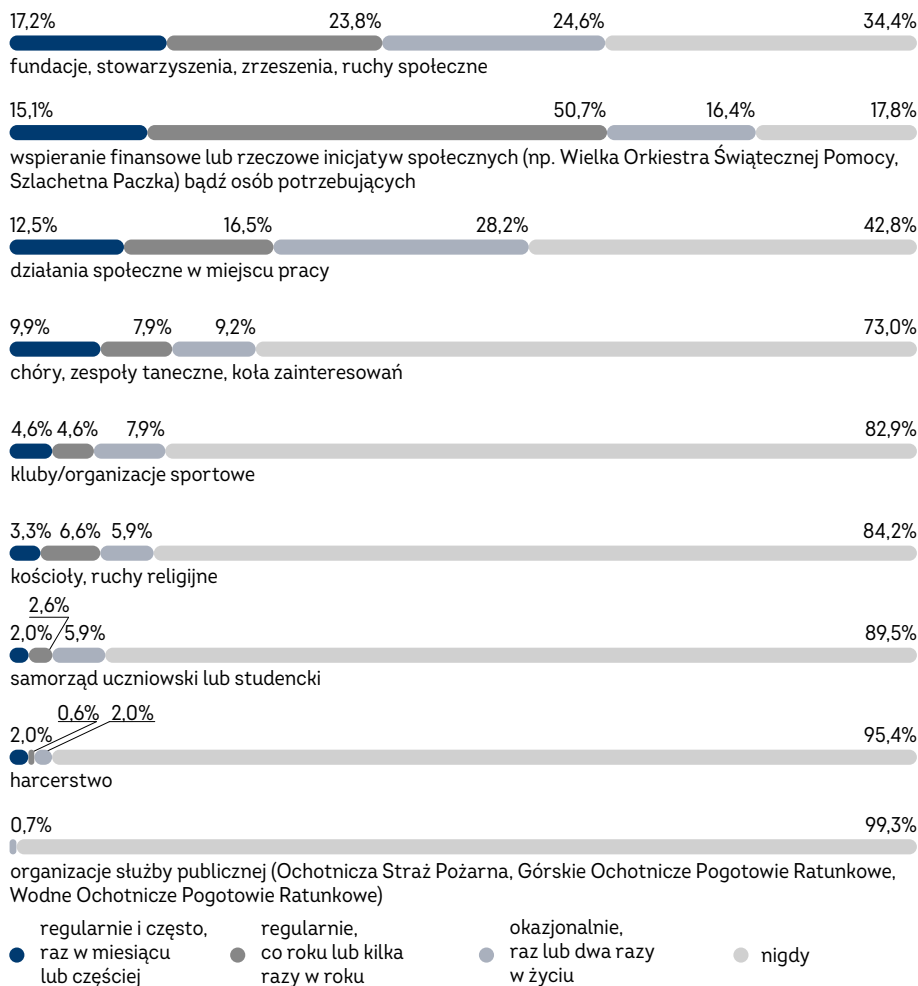
Ponad 60% badanych zadeklarowało zaangażowanie w działalność społeczną po powrocie z wolontariatu zagranicznego. Osoby, dla których wolontariat zagraniczny nie był pierwszym projektem tego typu, po powrocie do Polski częściej niż inni badani podejmowali dobrowolną, spontaniczną i okazjonalną pracę na rzecz innych, niespokrewnionych osób. W działania takie włączało się 75,8% z nich – mniej niż przed wyjazdem na projekt zagraniczny (81,8%). Z badania „Aktywność w organizacjach obywatelskich”⁸, zrealizowanego przez Centrum Badania Opinii Społecznej, wynika, że w tego typu inicjatywy angażowało się 40% Polaków. Na tym tle byli uczestnicy projektów wolontariatu zagranicznego zdecydowanie wyrastają ponad średnią.

8 Aktywność w organizacjach obywatelskich. Komunikat z badań, nr 4/2022. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, bit.ly/3eeLLas [dostęp: 28.08.2022].

Wykres 15.

Rodzaj i częstotliwość działań społecznych, w które angażują się uczestnicy badania po powrocie z wolontariatu zagranicznego (n = 152)

Czy i jak często po powrocie z wolontariatu zagranicznego poświęcasz swój wolny czas na dobrowolną działalność na rzecz wymienionych organizacji i inicjatyw?

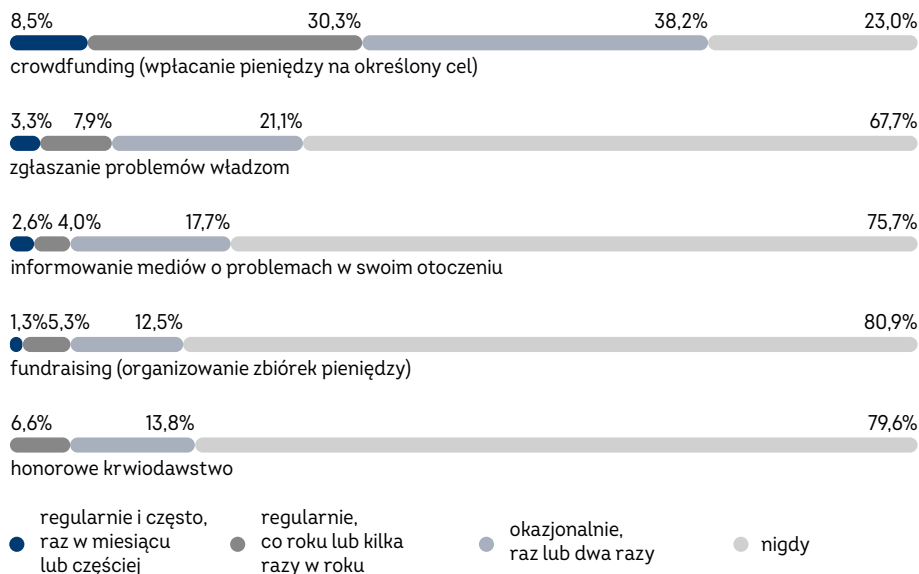


Osoby, których rodzice angażowali się w wolontariat, częściej niż inni ankietowani wykonują pracę na rzecz organizacji pozarządowych: co trzecia robi to kilka razy w roku, a co piąta regularnie – raz w miesiącu lub częściej. Przed wyjazdem na wolontariat taką pracę deklarowało ponad 60% osób. Mimo że zbliżony odsetek badanych z obu grup wspierał finansowo lub rzeczowo inicjatywy społeczne, to 1% podatku zdecydowanie częściej przekazywały osoby po powrocie z wolontariatu niż przed wyjazdem (co ma również związek z podjęciem przez nie aktywności zawodowej).

**Wykres 16.**

Częstotliwość i typy działań społecznych, w które angażują się uczestnicy badania po powrocie z wolontariatu zagranicznego (n = 152)

Czy i jak często podejmowałaś/podejmowałeś następujące działania społeczne po powrocie z wolontariatu zagranicznego?



Wywiady pogłębione potwierdzają, że większość badanych utrzymuje stosunkowo wysoki poziom aktywności społecznej i obywatelskiej, choć najczęściej jest to działalność rzadsza i mniej zróżnicowana niż wcześniej. Według ankietowanych głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy są: brak czasu związany z pracą, pandemia COVID-19 (i zmniejszone możliwości działania), problemy w życiu osobistym.



Jeśli ze względu na brak czasu lub sporą odległość nie mam możliwości uczestniczyć w jakimś działaniu, to chętnie angażuję się online – wpłacam pieniądze lub oddaję na coś głos. Nie przegapię też żadnej demonstracji, a w firmie włączam się w wolontariat.



W czasie pandemii zachorowałam na depresję, co wykluczyło mnie w ogóle z życia, nie tylko z życia społecznego.



W ostatnich latach działałem aktywnie w związku zawodowym, w organizacji charytatywnej raczej sporadycznie (kilka razy wzięłem udział w wigiliach dla bezdomnych w Warszawie). Obecnie jednak nie angażuję się w żadne

inicjatywy społeczne – moja sytuacja zawodowa jest niestabilna, nie pracuję w stałych godzinach, nie mogę więc określić, czy np. co piątek mógłbym coś robić.

»» Prowadzę spotkania online ze szkołami na temat życia w Rosji, opowiadam też o wolontariacie. Brakuje mi bezpośredniego kontaktu z ludźmi – funkcjonujemy teraz w bańce covidowej, która znacznie ogranicza nam możliwości działania.

»» Po powrocie z wolontariatu działań było trochę mniej – choć oczywiście brałem udział w wyborach, angażowałem się w akcję zbierania pieniędzy na rzecz chorego dziecka.

»» Moja aktywność zmniejszyła się ze względu na to, że mam mniej czasu wolnego. Pandemia też niczego nie ułatwiała.

Należy jednak zwrócić uwagę, że aktywność społeczna ankietowanych – choć nieco ograniczona – nadal jest wyższa niż wśród statystycznych Polaków. Takie wnioski można wysnuć zarówno z odpowiedzi ankietowych, jak i z wywiadów. Nawet jeśli uczestnicy badania wspominają o zmniejszonej aktywności, to równocześnie wyrażają żal, że codzienne obowiązki związane z „dorosłym” życiem, w tym brak wolnego czasu, uniemożliwiają im działanie społeczne w większym zakresie.

»» Gdybym mogła, rzuciłabym pracę i zaczęła np. organizować warsztaty, bo bardzo lubię prowadzić zajęcia w ramach edukacji nieformalnej. Jako uczennica nie widziałam sensu zgłębiania niektórych przedmiotów, a żałowałam z kolei, że nie uczą nas w szkole krytycznego myślenia. Jeśli miałabym czas i możliwości, zaangażowałabym się w organizację tego typu zajęć.

»» Zainteresowałam się innymi sektorami, po wolontariacie uczestniczyłam w kilku projektach i wymianach młodzieżowych dotyczących polityki i demokracji. Jako wolontariuszka zaangażowałam się także w działania Polskiej Akcji Humanitarnej – realizowałam szkolenia na temat wody, brałam udział w zbiórkach, prowadziłam warsztaty w Centrum Islamskim. Mam teraz większe możliwości finansowe, więc wspieram różne organizacje. Od roku działałam też w partii politycznej.

Zdarza się, że po powrocie z wyjazdu wolontariusze są jeszcze bardziej aktywni – szukają dla siebie nowych możliwości i obszarów działania. Wyjazd na projekt wolontariatu bywa dla niektórych osób na tyle ważnym i inspirującym doświadczeniem, że po jego zakończeniu rozważają one pracę w sektorze pozarządowym – jednak najczęściej po jakimś czasie stwierdzają, że jest to zajęcie, z którego trudno się utrzymać, nawet przy zatrudnieniu na pełny etat.

„*Czułam niedosyt, bo chciałam zawodowo angażować się w działania społeczne. Kiedy już mi się to udało, przekonałam się, że w organizacjach pozarządowych nie zarabia się zbyt wiele.*

„*Po powrocie z wolontariatu zagranicznego bardzo chciałam pracować w organizacji pozarządowej i przez rok szukałam dla siebie miejsca w tym środowisku, jednak dostępne możliwości w moim mieście – wtedy mieszkałam w Częstochowie – były bardzo ograniczone. Zależało mi na projektach związanych z kulturą, uwrażliwiających odbiorców na sztukę, poszukiwałam zatem możliwości działania w tym obszarze, niestety, nic z tego nie wynikło, nie udało się niczego znaleźć, więc byłam zmuszona porzucić tę ideę.*

Spśród badanych tylko jedna osoba przedstawiła historię sukcesu – przejścia bezpośrednio z wolontariatu do pracy w sektorze pozarządowym (w organizacji goszczącej). Choć jest to wyjątkowa sytuacja, a zatrudnianie wolontariuszy nie jest najważniejszym celem organizacji goszczących, obrazuje ona jednak, jak istotne jest dopasowanie kompetencji i zainteresowań wolontariusza do instytucji, do której trafia.

„*Pracowałam w biurze organizacji jako wolontariusz i zaproponowano mi stałą posadę. Byłam pierwszą osobą, której się to udało, bo zatrudnianie obcokrajowców w Rosji nie jest proste. Spędziłem w tym kraju łącznie cztery lata, wliczając w to wolontariat.*

Większość badanych pozostaje przy swoich obszarach aktywności (nie zmieniają się one pod wpływem wolontariatu zagranicznego), niektórzy jednak znajdują dla siebie nowe pola działania. Projekty albo same w sobie są dla nich inspiracją do zainteresowania się inną dziedziną, albo uświadamiają im istnienie różnorodnych możliwości działania i zdobywania informacji o nich.

„*Wyjazd na wolontariat umożliwił mi poznanie różnego rodzaju działań w organizacjach pozarządowych. Później wyszukiwałam takie, w które mogłabym się zaangażować.*

Moje zainteresowania dotyczą kwestii praw mniejszości. Po powrocie z wolontariatu zdarzało mi się uczestniczyć w inicjatywach na rzecz migrantów i środowiska LGBT, np. występowałam podczas koncertów charytatywnych, chodziłam na pokazy filmów lub na warsztaty rękodzieła, z których zysk był przeznaczany na wsparcie osób LGBT.

Wyniki badania ankietowego potwierdzają, że wolontariusze brali powszechny udział w wyborach, a niektórzy angażowali się w inny sposób – działając w partii politycznej. Spora część z nich deklaruowała, że w większym stopniu niż przed projektem wolontariatu finansuje organizacje, których profil odpowiada ich zainteresowaniom (co ma związek z większymi dochodami, a jednocześnie z ograniczeniem czasu na bezpośrednie działanie). Część uczestników badania wspominała również o coraz częstszym włączaniu się w inicjatywy online, np. w podpisywanie petycji.

Co ciekawe, niemal wszyscy badani wskazują, że nie mieli i nie mają istotnych dla siebie wzorców aktywności społecznej w rodzinie lub w swoim otoczeniu.

W mojej rodzinie nie było wzorów działań prospołecznych. Odkryłem tego rodzaju aktywność na studiach – na mojej uczelni funkcjonowało wiele stowarzyszeń, zajmujących się m.in. ochroną przyrody, pomocą osobom bezdomnym czy biednym dzieciom w szkole. Zacząłem się w to angażować.

Byłem wychowany w kulturze postkomunistycznej, w której lepiej było się nie wychylać i robić swoje po cichu, żeby nie wynikły z tego żadne nieprzyjemności. Przez długi czas żyłem w przekonaniu, że jako szary człowiek nie mam na nic wpływu, nie włączałem się zatem w działania prospołeczne.

Moi rodzice nie są aktywni społecznie – rzadko się decydują na udział w wyborach, choć ich do tego namawiam. Większy wpływ mają na mnie znajomi.

Rodzice zawsze brali udział w wyborach, a moi koledzy i koleżanki angażowali się w różne akcje społeczne, ale nie mogę powiedzieć, że ktoś z tego grona w sposób szczególny zainspirował mnie do działania.

Jedynie dwie osoby spośród wszystkich uczestniczących w badaniu deklarowały w wywiadach, że ich znajomi i przyjaciele zajmują się działalnością prospołeczną. To mniej, niż wynika z badania ankietowego, w którym aż 70% wspominało o aktywności społecznej znajomych i przyjaciół,

a 36% – rodziców. Przyczyną tak znacznej różnicy może być to, że uczestnicy badania ankietowego brali pod uwagę podejmowanie jakiejkolwiek aktywności, a w wywiadach chodziło o wskazanie konkretnych wzorów (istotnych i inspirujących postaw).

Po powrocie z wolontariatu u części osób wzrosła świadomość dotycząca zjawisk ze sfery społeczno-politycznej, w związku z czym zaczęły one zwracać uwagę na inne zagadnienia i problemy niż przed wyjazdem.

„ Zacząłem inaczej postrzegać kwestie związane ze zmianami klimatu i środowiskiem naturalnym. Zauważyłem, jak bardzo te obszary oddziałują na życie społeczne – jeśli ludzie funkcjonują w otoczeniu zieleni, to mają dobre nastawienie.

„ Po powrocie z wolontariatu zagranicznego jestem zdecydowanie bardziej zainteresowany tym, co dzieje się w Polsce. Staram się być na bieżąco ze sprawami, które mnie bezpośrednio dotyczą.

„ Zmieniło się moje postrzeganie czasu i przestrzeni. Zanim wziąłem udział w wolontariacie zagranicznym, nawet dwugodzinna podróż autobusem do innej miejscowości była dla mnie sporym wydarzeniem. Kiedy trafiłem do Rosji, zdarzało mi się w drodze do jakiejś miejscowości spędzić nawet siedemnaście godzin, spotykałem też ludzi, którzy jechali 450 kilometrów do Moskwy na zakupy i tego samego dnia wracali. To zmieniło moją perspektywę – 100 kilometrów to już nie jest dla mnie żadna odległość..

„ Wcześniej żyłem w przeświadczeniu, że wolontariusz to pracownik za darmo. Zdecydowanie zmieniłam tę opinię po wyjeździe.

Warto zauważyć, że w wielu wypadkach udział w projekcie wolontariatu zagranicznego nie wpłynął na zwiększenie poziomu aktywności społecznej uczestników (np. w zakresie czasu poświęcanego na tego rodzaju działalność), ale poprawił jej jakość – umożliwił wolontariuszom poszerzenie wiedzy w tym zakresie, a często wzmocnił ich przekonanie o znaczeniu i wartości ich zaangażowania.

Główne wnioski



- 1) Zdecydowana większość byłych wolontariuszy, którzy wypełnili ankietę, zaliczyła się do grupy osób aktywnych społecznie, jednak ich obecne zaangażowanie jest mniejsze niż przed wyjazdem na wolontariat zagraniczny. Przejawia się ono głównie w dobrowolnej pracy na rzecz organizacji pozarządowych, aktywności społecznej w miejscu pracy oraz we wspieraniu finansowym lub rzeczowym inicjatyw społecznych bądź osób potrzebujących.
- 2) Z przeprowadzonych wywiadów pogłębionych wynika z kolei, że wielu uczestników badania pojmowało aktywność społeczną i obywatelską dość wąsko – jedynie jako nienastawione na zysk działania pomocowe i wspierające, podejmowane poza pracą. Takie postrzeganie tego szerokiego obszaru bliskie jest zatem pojęciu wolontariatu, który jest dziedziną dużo węższą, zawierającą się w palecie aktywności społecznych i obywatelskich, ale niebędącą jej jedynym przejawem. Warto podkreślić, że sfera polityczna nie przez wszystkich badanych była zaliczana do kategorii aktywności społeczno-obywatelskich. Dla sporej grupy była to dziedzina odległa od ich zainteresowań, wręcz nieatrakcyjna, nietransparentna. Część ankietowanych swój udział w wyborach uznawała za obowiązek obywatelski, a tym samym nie zaliczała do sfery dobrowolnej aktywności społecznej.
- 3) Dla niektórych badanych aktywność społeczna i obywatelska oznaczała nie tylko konkretne działanie na rzecz innych osób, ale także śledzenie tego, co się dzieje w ich otoczeniu – w sferze zarówno społecznej, jak i politycznej. Wskazywali oni również te przejawy aktywności społecznej i obywatelskiej, które można utożsamiać z aksjomatycznymi wzorcami postaw. Do takich zaliczali: płacenie podatków lub segregowanie śmieci, zabieranie głosu w sprawach publicznych (np. przez udział w manifestacjach lub wyborach). Widać zatem, że część osób postrzegała aktywność społeczną i obywatelską jako szeroki zakres działań związanych z funkcjonowaniem jednostki w społeczeństwie, nie tylko tych odnoszących się ściśle do sfery wolontariackiej czy pomocowej.
- 4) Obecny poziom swojej aktywności badani oceniają często jako średni lub niższy od pożądanego – niższy niż przed projektem wolontariatu zagranicznego. Jednak nawet mimo to zazwyczaj mają swój obszar lub temat, w ramach których starają się działać. Jako przyczyny swojego zmniejszonego zaangażowania wolontariusze najczęściej podawali: brak czasu wynikający z konieczności wypełniania obowiązków zawodowych i pozazawodowych (np. rodzinnych), ale także pandemię COVID-19 i ograniczone możliwości działania bądź problemy w życiu osobistym. Należy jednak zwrócić uwagę, że i tak ich aktywność jest znacznie wyższa niż wśród statystycznych Polaków – świadczą o tym zarówno wyniki badania ankietowego, jak i wnioski płynące z wywiadów. Nawet jeśli byli wolontariusze wspominali o mniejszej aktywności, to żałowali tego stanu rzeczy, podkreślając,

że gdyby nie wymogi i obowiązki związane z życiem zawodowym bądź rodzinnym, wolny czas poświęciliby w większym stopniu na działania społeczne. Należy dodać, że choć w wielu wypadkach udział w projekcie wolontariatu zagranicznego nie wpłynął na zwiększenie aktywności uczestników (np. w wymiarze czasowym), to u części osób poprawił jej jakość. Dzięki nabytemu za granicą doświadczeniu wolontariusze byli w stanie angażować się po powrocie w wartościowe działania, które, w ich opinii, przynosiły realną zmianę społeczną.

- 5) Projekty wolontariatu zagranicznego zmieniły świadomość wolontariuszy w zakresie podejścia do aktywności społecznej. Zaczęli oni dostrzegać, że tylko dobrze przygotowane i zaplanowane działania (a takimi w większości wypadków, w ich ocenie, były projekty zagranicznego wolontariatu), przeprowadzone przez odpowiednio dobranych ludzi, mają szansę odnieść pozytywny, wymierny skutek.
- 6) Większość badanych kontynuuje działania w ważnych dla siebie obszarach – nie zmieniły się one pod wpływem projektu wolontariatu zagranicznego, choć zdarzało się, że projekt dał im możliwość poznania nowych dziedzin. Wolontariat zagraniczny albo sam w sobie był dla uczestników inspiracją do zainteresowania się innym obszarem, albo sprawił, że dowiedzieli się oni o istnieniu różnorodnych możliwości działania społecznego i obywatelskiego.
- 7) Wyjazd na projekt wolontariatu okazał się dla niektórych osób na tyle ważnym i inspirującym doświadczeniem, że po jego zakończeniu podjęły one pracę w sektorze pozarządowym. W wielu wypadkach okazywało się jednak, że było to zajęcie, z którego niełatwo się utrzymać, nawet pracując na pełen etat.
- 8) Jako powód udziału w projekcie wolontariatu ankietowani wskazywali najczęściej swoje potrzeby: chęć wyjazdu za granicę, przeżycia ciekawej przygody, zdobycia doświadczenia zawodowego czy nauczania się języka obcego. Kwestia niesienia pomocy innym znalazła się dopiero na czwartym miejscu w tym zestawieniu.
- 9) Osoby, które świadomie wybierały obszar tematyczny, grupę docelową bądź nawet konkretną organizację, na rzecz której pracowały za granicą, były zazwyczaj bardzo zadowolone z projektu i uznawały go za istotny element własnego rozwoju. Samoświadomość w zakresie potrzeb i celów to czynnik, który umożliwił odniesienie korzyści z wolontariatu zagranicznego i czerpanie z niego satysfakcji nawet wtedy, gdy jakość samego projektu oraz stopień zaangażowania i przygotowania organizacji goszczącej pozostawiały wiele do życzenia.

- 10 Dla niektórych badanych projekt wolontariatu europejskiego był ważnym doświadczeniem formacyjnym w obszarze aktywności społecznej – np. jako Europejczyka, świadomego obywatela, chcącego działać na rzecz wzmocnienia integracji Unii Europejskiej. Wolontariat europejski umożliwił również poznanie i doświadczenie nowych rodzajów działań społecznych.
- 11 Odnosząc się do kwestii organizacyjnych i merytorycznych projektu wolontariatu zagranicznego, badani często wskazywali, że ważne było dla nich rozwijanie kreatywności i samodzielności, dzięki możliwości tworzenia sobie zadań i ich późniejszej realizacji. Dotyczyło to zwłaszcza tych wolontariuszy, którzy wybierali temat wyjazdu lub samą organizację, kierując się jasno sprecyzowanymi oczekiwaniami. Ponadto w trakcie projektu motywowały ich takie czynniki, jak: chęć rozwoju osobistego, zdobywania umiejętności (szczególnie tych, które uznawali za istotne zawodowo), nowe otoczenie i wszystko to, co było postrzegane jako ciekawe wyzwanie.
- 12 Jednym z negatywnych aspektów projektu była według części badanych konieczność współpracy z organizacjami, które wolontariat zagraniczny traktowały jako systemowe źródło dochodu lub sposób wspierania bieżącej działalności (co jest niezgodne z zasadami programów Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności). W tego typu podmiotach wolontariusze byli traktowani jak bezpłatna siła robocza, co skutkowało ich dużą rotacją lub rekrutowaniem przypadkowych osób (znaczenie miała liczba „przerobionych” wolontariuszy, a nie jakość ich pracy). Jednak nawet w takich organizacjach osoby z jasno sprecyzowanym pomysłem na siebie były w stanie się odnaleźć i realizować satysfakcjonujące działania.

Rekomendacje



Dla organizacji

Organizacje goszczące projekty Wolontariatu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności były w wielu przypadkach pierwszymi instytucjami społecznymi, z którymi wolontariusze mieli bezpośredni kontakt i na rzecz których pracowali. Doświadczenie to może wpływać na postrzeganie całej sfery aktywności społecznej i obywatelskiej, dlatego tak ważna jest realizacja przemyślanych działań wysokiej jakości – zastosowanie indywidualnego podejścia do każdego wolontariusza, zwrócenie uwagi na jego rozwój i zapewnienie wsparcia podczas projektu.

Warto, by organizacje umożliwiały wolontariuszom udział nie tylko w bieżących działaniach, ale i w procesie planowania i ewaluacji poszczególnych zadań, a także przekazywały wiedzę, która pomagałaby im w rozwijaniu się w wybranym obszarze oraz w sferze aktywności społecznej w ogóle. Organizacja goszcząca powinna również zapewnić wolontariuszom przestrzeń na realizację własnych pomysłów i zamierzeń, zgodnie z zasadami programu.

Zaleca się także włączenie w proces rekrutacji pytań umożliwiających wolontariuszom zwrócić uwagę na istotne kwestie związane z projektem oraz na zdiagnozowanie własnej motywacji do udziału w tym przedsięwzięciu.

Dla Narodowej Agencji

Nawet część bardziej aktywnych i świadomych wolontariuszy nie zawsze dostrzega pełny zakres działań społecznych i obywatelskich. W związku z tym warto zadbać o edukację przyszłych uczestników wolontariatu w tym obszarze, aby mieli oni świadomość tego, czym jest aktywność obywatelska i jakie rodzaje działań wchodzi w jej zakres. Powinni oni również zdawać sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma społeczna aktywność i działalność organizacji społecznych w systemie demokratycznym. Przydatne w tym zakresie mogłyby być warsztaty przed wyjazdem na wolontariat (*pre-departure training*), dotyczące znaczenia angażowania i zrzeszania się oraz roli zaufania społecznego w demokracji, lub przygotowanie na ten temat atrakcyjnych i przystępnych materiałów edukacyjnych.

Szczególnie istotne wydaje się działanie na rzecz zmiany postrzegania przez wolontariuszy sfery politycznej. Bywa tak, że choć deklarują oni udział w wyborach, traktując go jako podstawowy obowiązek obywatelski, to często są niezachęcani i negatywnie nastawieni do polityki (w związku z czym zdecydowanie oddzielają aktywność społeczną od politycznej). Należy zatem zmienić ich myślenie o polityce, pokazując ją jako dziedzinę obejmującą wszelkie obszary życia, a nie

ograniczoną jedynie do dyskusji i sporów w parlamencie. Sama idea wolontariatu europejskiego bazuje na pewnych założeniach politycznych, działania społeczne mogą być zatem apartyjne, ale rzadko są apolityczne – warto, żeby wolontariusze zdawali sobie z tego sprawę.

Świadomi wolontariusze, którzy ukończyli swoje projekty, mogliby wspierać narodowe agencje Europejskiego Korpusu Solidarności w monitorowaniu projektów i sposobu działania organizacji, ponieważ doskonale wiedzą, na co trzeba zwracać uwagę podczas organizacji projektów i jakiego rodzaju wsparcia oczekują ich uczestnicy. Ponadto przed wyjazdem wolontariusze powinni się dowiedzieć, że o problemach w trakcie projektu mogą poinformować narodową agencję Europejskiego Korpusu Solidarności.

Rekomendacje dla wolontariuszy

Przed przystąpieniem do wolontariatu zagranicznego, zwłaszcza długoterminowego, warto nawet przez krótki czas sprawdzić się w wybranym obszarze w Polsce. Już kilka dni pracy np. z osobami starszymi bądź z małymi dziećmi pozwala stwierdzić, czy (i jak) dana osoba daje sobie radę, co z kolei pozwoliłoby zwiększyć grono wolontariuszy usatysfakcjonowanych realizowanymi projektami zagranicznymi. Warto także przed wyjazdem na wolontariat długoterminowy wziąć udział w wolontariacie krótkoterminowym poza Polską.

Raport powstał na podstawie badania uczestników projektów wolontariatu zagranicznego, którego celem było sprawdzenie, czy (i w jaki sposób) po powrocie angażują się oni w działania społeczne i wolontariackie. Badaniem objęto byłych polskich wolontariuszy, którzy zrealizowali wyjazd zagraniczny w ramach jednego z zakończonych programów unijnych (Wolontariat Erasmus+ lub Wolontariat Europejski).

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji działa od 1993 roku. Pełni funkcję Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności na lata 2021-2027, od 2014 roku uczestniczy również we wdrażaniu Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). Równolegle realizuje europejskie inicjatywy informacyjno-edukacyjne: eTwinning, Eurodesk Polska, Eurydice, Europass, EVET i EPALE. Wspiera także współpracę z krajami Wschodu za pośrednictwem Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży oraz Centrum Współpracy SALTO z Krajami Europy Wschodniej i Kaukazu. Fundacja jest też organizatorem Kongresu Edukacji, najważniejszego w Polsce wydarzenia edukacyjnego.